Nr. 83. Środa, 12 Kwietnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,		rocznie . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,	
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 k 70 h,		półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.	

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty, reskryptem z dnia 10 marca 1911 l. 1306, zatwierdziło przydzielenie funkcyj konserwatorów w powiecie skolskim: Pawłowi hr. Dzieduszyckiemu dla sekcyi I., dr. Eugeniuszowi Barwińskiemu dla sekcyi II., prof. dr. Piotrowi Skobielskiemu dla ruskich archiwów, a dr. Wojciechowi Kętrzyńskiemu dla reszty agend sekcyi III.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu z Kołomyi, Franciszkowi Greenowi, posadę starszego zarządcy pocztowego w Bochni, kontrolorowi pocztowemu ze Lwowa, Wacławowi Jurkiewiczowi, posadę zarządcy pocztowego w Gorlicach, oraz zamianowało oficyała pocztowego z Krakowa, Józefa Mayeringa, kontrolorem pocztowym w Jarosławiu.

P. Minister robót publicznych powołał inżyniera Włodzimierza Janowskiego, do czasowej służby w tem Ministerstwie.

P. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: dr. Apolinarego Argasińskiego z Sanoka do Gródka Jagiellońskiego, a Józefa Gawlikowskiego ze Lwowa do Sanoka.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował oficyała kancelaryjnego, Zygmunta Belemera w Tarnopolu, starszym oficyałem kancelaryjnym *ad personam*.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował kancelistę w Delatynie, Felicyana Jaworskiego, oficyałem kancelaryjnym *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało przydzielonego czasowo do służby przy urzędzie podatkowym dla miasta Lwowa oficyała kasowego, Mieczysława Patraszewskiego, adjunktem kasowym w IX. klasie rangi, w etacie osobowym głównej kasy krajowej we Lwowie i filialnej kasy krajowej w Krakowie.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta Tadeusza Stanclika poczmistrzem w Budzanowie, przeniósł poczmistrza Juliana Tarnawieckiego z Budzanowa do Brzostka.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów nadał posady ekspedyentów pocztowych oficyantkom: Oldze Wysoczańskiej w Nawojowej, Helenie Staszkiewicz w Ujsołach; byłym manipulantkom: Wiesławie Kochanowskiej w Drohowyżu, Teresie Adamskiej w Dzibułkach, pomocnicy Helenie Domańskiej w Staruni, Karolinie Krajewskiej w Hnilcza, Petroneli Bielowskiej w Glinnej koło Zborowa, Paulinie Mecenseffy w Czerwonogrodzie, Stanisławie Gajewskiej w Rajbrocie, naczelnikowi stacyi kolejowej Maryanowi Krupańskiemu w Podwysokiem i emer. żandarmowi Janowi Grodzickiemu w Czortowcu; oficyantom: Wandzie Grodeckiej w Rzezawie, Zygmuntowi Grodeckiemu w Skołyszynie, Jakóbowi Wójcikowi w Lanckoronie, Maryanowi Zakrzewskiemu w Łukowicy, Leonowi Rauschowi w Kamiennej, oraz pomocnicy pocztowej Helenie Cieśla w Beremianach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 kwietnia.

Reforma wojskowa a Sejm węgierski.

Wedle informacyj z Budapesztu, rozstrzygnięcie w sprawie ustaw wojskowych, albo już zapadło, lub też zapadnie w dniach najbliższych. Dnia 9 b. m. przybyli do Wiednia hr. Khuen-Hedervary i minister honwedów gen. Hazai, aby przeprowadzić odpowiednie rokowania w tej sprawie. Bardzo być może, iż w chwili, gdy numer niniejszy opuści prasę, sprawa będzie już załatwiona, spodziewają się bowiem jej ostatecznego przypieczętowania na dzisiejszej audyencyi hr. Khuen-Hedervarego u Najj. Pana. Trudności, jakie jeszcze stały na przeszkodzie, nie były tak znaczne, by dawać powód do pesymizmu. Na szybkie załatwienie sprawy nalegał przedewszystkiem rząd węgierski, pragnąc jak najrychlej wnieść je w Sejmie bez względu na to, że austryacka Rada państwa została rozwiązana. Idzie mianowicie o to, że rząd węg. będzie miał w jesieni program prac parlamentarnych zatarasowany budżetem, a później kwestyą poboru rekruta. Obecnie zaś Sejm może oddać się z całym spokojem reformie wojskowej, a opozycya, która sprawie tej chciałaby stawiać przeszkody, musiałaby kampanię swą rozciągnąć chyba na całe lato aż do późnej jesieni, co łatwem nie byłoby zadaniem. Zresztą lato z przyczyn czysto fizycznych niezbyt nadaje się do prowadzenia gorących kampanij. Jestto pora, w której nawet zamiłowani politycy wolą użyć wypoczynku na łonie natury, niż kruszyć kopie w parnocie i zaduszе sali obrad. Inaczej sprawa przedstawia się w jesieni, kiedy po feryach wracają posłowie ze świeżym zasobem sił i temperamentu.

I z innych zresztą względów konstelacya polityczna sprzyja w chwili obecnej załatwieniu reformy przez Sejm węgierski. Opozycya dopuściła się tej nieroztropności, że w

---

Z WARSZAWY.

(„Demostenes“ T. Konczyńskiego na scenie Teatru Wielkiego. — „Anioł stróż“ i „jupes culottes“. — Stosunek ulicy do nowego stroju. — Nowości literackie: „Litwackie mrowie“ A. Gruszeckiego. — „Serduszko“ E. Żmijewskiej. — Ś. p. ks. Władysław Michał Dębicki).

(Ciąg dalszy).

Pamiętam, pierwszy raz widziałem Tarasiewicza na jakiejś ogródkowej scenie w „Romantycznych“ Rostanda.

Dawno to już, a dotąd dźwięczy mi w uszach rozmarzające brzmienie jego głosu i aksamitna pieściwość, z jaką rzeźbił wykwintne wiersze francuskiego poety. A choć życie aktora to szereg awantur, choć raz oblicze jego ukazuje się nam w oprawie lwiej grzywy, a innym razem w wełnie baranka, to przecież postać Rostandowskiego młodzieńczyka, deklamującego o miłości na drabince, opiętego różami parkanu, zasłuchanej w te słodkie dźwięki dzieweczce, tak zespoliła się w mojej wyobraźni z osobą p. Tarasiewicza, że gdy się dowiedziałem, iż zamierza grać Demostenesa, nie chciało mi się to jakoś w głowie pomieścić.

Demostenes! ten kolos bohaterstwa, ten mowca druzgocący wrogów, ten czyn waleczny! i tamten subtelny kwiat liryzmu i marzycielstwa!

I pokazało się, że instynkt wspomnień nie zawiódł. Ujrzałem znów głębokie, smętnie patrzące oczy, ujrzałem w nich wymownie odzwierciedlający się ból szlachetnej duszy, (akt trzeci) i usłyszałem ten sam prześliczny, choć trochę już przez czas zmatowany głos, jak rzewna muzyka owijająca się koło serca widza; ale nie zobaczyłem Demostenesa.

I trzeba jeszcze trafu, co już było zupełną niespodzianką, że właśnie w owym akcie trzecim na pierwszy plan wysunął się wprost świetnie grający rolę Eschinesa p. Staszkowski. Na scenie, gwoli prawdzie historycznej zwyciężył Demostenes-Tarasiewicz, ale z widowni oklask gorącego uznania dostał się Eschinesowi-Staszkowskiemu.

Wystawa sztuki była wspaniała, a nie należała ona do łatwych, tak ze względu na dekoracye i wprowadzenie pierwiastka mistycznego (bitwa pod Cheroneą, rozgrywająca się w sennych widzeniach siostrzenicy Demostenesa), jak i liczbę stu kilkudziesięciu osób biorących udział w przedstawieniu.

Wprowadzenie tej bądź co bądź niepośledniej nowości na naszą scenę jest jednym więcej dowodem energii literackiego kierownika p. Kotarbińskiego i jego dbałości o podniesienie artystycznego poziomu repertuaru.

Jeżeli na wychodnem z teatralnej atmosfery wspomnę jeszcze o jednej premierze: o wystawionej przed kilku dniami farsie „Anioł Stróż“, to uczynię to nie tyle ze względu na samą sztukę, zręcznie bardzo zręcznie pomyślaną i zrobioną przez pp. de Flersa i Caillavetta, ile na jej „gwóźdź“ na ową osławioną „jupe culotte“, jaką przywdziała w niej grająca główną, obok p. Leszczyńskiej, rolę, p. Dulębianka.

Nie wiem, istotnie, czemu przypisać to szczególne, a tak wrogo manifestujące się zainteresowanie ulicy tym ostatnim wybrykiem mody, i to ulicy pierwszorzędnych stolic: Wiednia, Berlina, samego nawet Paryża, która zdawałoby się, że oswojona jest dostatecznie z wszelkiego rodzaju cudactwami w tym kierunku. Toż nie sięgając dalej, jak zeszłego roku patrzyła spokojnie, kiedy piękne damy dreptały po chodnikach popętane niby konie na łące. Czemuż więc, skoro im było wolno naśladować czworonogi, podniósł się taki gwałt, gdy zapragnęły upodobnić się w stroju mężczyznom? A owe przepołowione balony, przypinane przed dwudziestu laty do kości pacierzowej, owe ohydne turniury, a te poprzewracane do góry dnem skopki do mleka, jakie się wciąż jeszcze widuje na głowach elegantek, miałyżby być estetyczniejsze od tak namiętnie bronionych im.... nogawic? Sądziłbym, że przeciwnie.

Podobno, jak mnie doszły słuchy, jakaś dama „śmielszej natury“ ukazała się już w tym inkryminowanym stroju na Marszałkowskiej, no — i publiczność przyjęła to jakoby obojętnie. Nie bardzo mi się w to chce wierzyć, boć jeśli przed wystawami dwóch sklepów z konfekcyą damską na tejże Marszałkowskiej, gdzie umieszczono lalki w „jupes culottes“, gromadzą się takie tłumy, iż absolutnie tamują przejście, to cóż się musiało dziać wobec żywego okazu.

Ach! te tłumy!.... przyglądałem im się któregoś dnia i fizyognomia ich tak mnie usposobiła, że mi się i na damskie szarawary patrzeć odechciało. Żeby choć jedna aryjska twarz! Samo „litwackie mrowie“!

A właśnie tylko co przeczytałem pod tym tytułem książkę p. Artura Gruszeckiego i co więcej, odkąd fala litwacka poczęła nas zalewać, byłem pewny, że on taką książkę napisze. Belletrysta to bowiem nadzwyczaj czujny na wszelką aktualność, a obdarzony wyjątkową łatwością pióra, chwyta każdą w lot i czy to będzie ucisk polskości na Szląsku, czy los górników w kopalniach węgla, czy sprawy robotnicze, czy pojawienie się „nowych ludzi“ pośród ziemiaństwa, czy wreszcie niewyczerpana krynica dni wolnościowych, wszystko służy mu za kanwę do powieści, którą pisze od ręki, spieszące się, by temat nie zwietrzał, dopóki on go na swój sposób nie oświetli. Że zaś to oświetlenie jest zawsze płomieniem, idącym z serca gorącego patryoty i rzecznika pokrzywdzonych, dodawać nie trzeba, bo Gruszecki jest pisarzem popularnym i czytająca publicznością, zarówno w Królestwie, jak w Galicyi i w Poznańskiem, ma dobrze zarysowaną w pamięci jego duchową sylwetkę.

Nie byłby więc sobą ten autor, gdyby go nie zastanowiła zmieniająca się niemal z dnia na dzień pod naporem tej fatalnej napływowej fali, zarówno zewnętrzna fizyognomia, jak i głębsza istota Warszawy i gdyby nie uderzył piórem na alarm i przeciwko temu groźnemu symptomatowi społecznemu nie zaprotestował i braci nie ostrzegł.

I oto geneza „Litwackiego Mrowia“, którego powieściowy szkielet tak się przedstawia:

Gnani wolą rządu z granic państwa rossyjskiego Żydzi składają radę w domu modlitwy w Kijowie. Są to wszystko kupcy zamożni, osiadli, mający tu swoje z dawna wyrobione stosunki i interesy. Rozkaz porzucenia tego wszystkiego jest dla nich zrozumiałą klęską.

Gdzie iść? Oto najważniejsze pytanie! Jeden Mojżesz Dawidowicz Fiszkun niema z tem kłopotu. On zdawna miał oko na Warszawę; ona mu się uśmiecha, jak ziemia obiecana. I zjeżdża do Warszawy Mojżesz Dawidowicz Fiszkun z żoną Malcią, córką Sonią i synami Aleksym i Saszą, poczynając w niej sobie z miejsca, jak na własnych śmieciach.

On, który w Kijowie, rodzinnem swojem mieście, pokornie zeskakiwał z trotuaru w uliczne błoto przed lada pijanym robotnikiem w czerwonej koszuli i znosił w milczeniu śmiganie batem przejeżdżających „kuczerów“ i grubiańskie wyzwiska policyantów, tu stąpa aroganckо, przepycha się brutalnie i tylko to go dziwi, że wszyscy nie mówią po rossyjsku, a już gdy słyszy Żydów mówiących po polsku, kipi z oburzenia.

Jakto? Warszawa „takie gubernialne miasteczko“ i ono chce żyć swojem własnem życiem! mieć swój własny język? Ale pan Fiszkun pociesza się nadzieją, że on i jego współbracia z cesarstwa, zjednawszy sobie miejscowych Żydów, prędzej lub później kres tym zachciankom położą.

Nim zaś to nastąpi, muszą przedewszystkiem robić tu złote interesy. Pan Fiszkun wypośrodkował wprędce, że jednym z takich jest eksport obuwia do Rossyi.

Podstępną konkurencyą z szewcem Falutyńskim odbiera mu prawie całą eksportową klientelę i jednocześnie wysyłając coraz gorszy towar, dyskredytuje dotychczasową świetną markę warszawskiego obuwia w cesarstwie. Coś podobnego urządza syn jego. Ten w nieprzebieraniu w środkach zachodzi tak daleko, że tylko szybka ucieczka zagraniczę ocala go od więzienia i Sybiru.

Chytrym, nienawiścią ku polskim gojom pałającym postaciom tych dwóch litwaków i głupiej, pyszałkowatej Fiszkunowej przeciwstawia autor rodzinę Kliniwego. — Uczciwy ten i zamożny kupiec nie wypiera się swego pochodzenia i religii; przeciwnie; czuje się Żydem i los zwłaszcza biedniejszych współbraci żywo go obchodzi; pragnąłby zjednoczenia w Izraelu; lecz to mu nie przeszkadza uważać się za syna tej ziemi, na której się urodził i wychowywać dzieci w polskości.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

dyskusyi bankowej rozpoczęła coś, nakształt obstrukcyi, acz zakrawającej tylko na próbną mobilizacyę. Owóż próba ta była tak nużąca, że opozycya dotąd jeszcze nie może wysapać się po niej. Nie leży zaś oczywiście w interesie rządu pozostawić oponentom czas, by odzyskali siły.

Niemniej wszakże sytuacya jest w rzeczywistości tylko względnie korzystna dla reformy wojskowej. Opozycya bądź co bądź ostatnich sił dobędzie, aby ją zwalczać i przy tej sposobności obalić gabinet. Niełatwo bowiem znajdzie się druga odpowiedniejsza po temu sposobność. Jeśli opozycya nie potrafi z niej skorzystać, to rząd na długie czasy może byt swoj uważać za ugruntowany. Nie tai się też bynajmniej hr. Apponyi, od czasu zachorowania Franciszka Kossutha istotny przywódca Kossuthowców, że przy sposobności ustaw wojskowych stronnictwo jego użyje wszelkich, jakie ma do rozporządzenia, środków dla pokonania rządu. W czasie dyskusyi nad przedłożeniem bankowem zalecał on swej partyi oszczędzanie sił swych, by je zachować dla kampanii przy ustawach wojskowych. Z całą energią uczestniczyć będzie też w krucyacie przeciwko przedłożeniu wojskowemu Juliusz hr. Andrassy, który świeżo z Włoch powrócił. Że zaś walce nie będzie się przypatrywał z założonemi rękami Juliusz Just, to chyba łatwo przewidzieć. Głosi on, że stronnictwo jego zaraz po wniesieniu ustaw wojskowych przystąpi do obstrukcyi technicznej, aby i przedłożenie i rząd usunąć z widowni.

Tak więc pomimo, że położenie jest dla ustaw wojskowych w tej chwili w Sejmie węgierskim pomyślniejsze, aniżeli n. p. mogłoby niem być w jesieni, czeka jednak partye pracy i rząd walka ciężka, mozolna, o której tylko przypuszczać można, że skończy się zwycięstwem rządu. Pewności, że tak będzie, niema.

W Albanii.

Położenie w Albanii układa się krytyczniej, aniżeli przypuszczano w Konstantynopolu w chwili, gdy okolica Malissoru i północ kraju rozgarzały płomieniem rebelii. Nad granicą czarnogórską przybrały zajścia bardzo niepokojący charakter i wszystkie dotyczasowe sposoby zażegnania burzy zawiodły. Co gorsza: z kwestyi albańskiej wyłania się nowa sprawa, więcej jeszcze skomplikowana, bo sprawa albańska i czarnogórska zarazem. Dziś już bowiem nie ulega wątpliwości, że wypadki w dystryktach albańskich nad granicą Czarnogóry nie przybrałyby tak groźnej fizygnomii i nie opierałyby się tak uporczywie próbom ich stłumienia, gdyby ruchu albańskiego nie podsycano od strony Czarnogóry. Zbiegowie z Albanii znajznajdują tam bardzo życzliwe przyjęcie, znajdują nietylko schron i żywność, lecz nadto pomoc pieniężną, by mogli zaopatrzyć się w broń świeżą. Z poza granicy też skierowała się przeważna liczba ataków na straże graniczne tureckie i na blokauzy, a w napadach tych — tak przynajmniej twierdzą źródła tureckie i znajdują wiarę — arnautom dzielnie sekundowała nietylko ludność czarnogórska, lecz nawet tamtejsze straże graniczne.

Te zajścia, zrazu odosobnione, stawały się coraz częstszemi, nabierały zaś równocześnie coraz więcej natężenia tak, że w końcu przeistoczyły się w formalne bitwy.

Wobec tego rząd turecki przedewszystkiem wzmocnił załogi nadgraniczne od strony Czarnogóry i postanowił przeprowadzić energiczną sanacyę tych stosunków, by raz na zawsze pozbyć się kłopotu. Łatwiej jednakowoż postanowić, aniżeli wykonać takie dzieło. Ostatnie doniesienia z okolic nawiedzonych niepokojem wcale nie utwierdzają nadziei, że sprawa pójdzie gładko i łatwo. Powstańcy osiągnęli kilkakrotnie w starciach znaczny sukces i wogóle trzymają się krzepko, wojsko zaś tureckie przy każdej sposobności przyprawia śmiałość, sprawność i bitność tych synów gór, o dotkliwe straty. Okolice Ipeku, Diakowy, Skodaru i Prizrendu mimo pozornego uspokojenia nieprzestają budzić obaw; istne to popielisko pełne ukrytego w głębi żaru, który przy lada sposobności gotów na nowo wybuchnąć jasnym płomieniem. Do spokojnego zachowania się można je zmusić jedynie żelazną ręką i wogóle uspokojenie północnej Albanii nie będzie możliwe prędzej, zanim naczelny komendant, Szefket Torghut basza otrzyma dostateczne posiłki. Dzisiejsze bowiem załogi, jak to się pokazuje przy każdem starciu, są za słabe i dają już dowód dzielności, wytrzymując ataki arnautów, o pokonaniu ich wszakże w tej mierze, by zapewnić dłuższy spokój w owych stronach, nie mogą myśleć.

Jeszcze bardziej niepokojąco przedstawia się położenie w okolicy Malissoru. Dla charakterystyki położenia w tych stronach dość nadmienić, że Albańczycy w Dibrah wręcz oświadczyli, iż gdyby chciano powołać ich w szeregi rezerwistów, mające wyruszyć do Yemenu, to z bronią w ręku oprą się tej brance. A broni mają oni podostatkiem i zaopatrują się w coraz znaczniejsze jej zapasy. Nie myślą też płacić podatków; poborcę, który dla wybierania danin przybył, przepędzili sromotnie.

Także w okolicy Debre sprawa stoi nie lepiej. Tam Albańczycy gromadnie zaciągają się w szeregi powstańcze i napadają na odosobnione oddziałki tureckie.

Najświeższe wiadomości nie zawierają żadnych uspokajających szczegółów. Położenie w Albanii jest ciągle niepomyślne, a stosunki Turcyi z Czarnogórą stają się coraz bardziej naprężone. Dla rządu tureckiego jest to chwila ciężka; w interesie pokoju na Bałkanach pragnąć wypada, by udało mu się jak najrychlej położyć koniec tym zamieszkom, zwłaszcza, że równocześnie musi energię swą absorbować także w innym kierunku, mianowicie ku uśmierzeniu buntu w Yemenie.

Konstantynopol. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wieczorem prasę o nadeszłej depeszy, według której wojska obrony krajowej w Kastrati stawiały waleczny opór powstańcom. Atakiem pułkownika Mubidina powstańcy zostali zmuszeni do opuszczenia okolic twierdzy, poczem ogień artyleryi ich rozproszył i zmusił do ucieczki z pod Kuradere ku wzgórzom Gradeka. Zabitych 14 żołnierzy, 1 oficer i 19 piechurów rannych. Powstańcy ponieśli wielkie straty. Po zabitych stwierdzono, że byli oni uzbrojeni w czarnogórskie karabiny mauserowskie. Wczoraj panował w okolicach tych spokój.

Saloniki. Porucznik żandarmeryi z 6 żandarmami uciekł przed Arnautami do Podgoricy. Rząd poczynił kroki celem ich wydania. Walki w okolicy Tuzi i Kastrati trwają dalej.

KRONIKA.

Lwów, 11 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Środa (12 kwietnia):

Juliusza. — Lubosława. — Joanna.

Wschód słońca o godzinie 4·41 rano, zachód słońca o godzinie 6·09 po południu.

— **Rocznica zgonu śp. Andrzeja hr. Potockiego.** Z powodu rocznicy śmierci śp. Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się jutro, we środę, o godz. 10·15 rano nabożeństwo żałobne w Krzeszowicach. Odjazd do Krzeszowic o godz. 9·20, odjazd z Krzeszowic o 11·8 rano.

W oktawę rocznicy śmierci, dnia 19 b. m., nastąpi otwarcie Zakładu wychowawczego dla sierot imienia śp. Andrzeja hr. Potockiego, fundacyi dr. Mikołaja Buzdygana, lekarza rodziny hr. Potockich i przyjaciela śp. Zmarłego. Zakład ten objęły już od 1 stycznia b. r. Siostry Miłosierdzia w domu w Łobzowie. Otwarcie rozpocznie się od nabożeństwa w kaplicy zakładu o godz. pół do 10 rano. Na cele fundacyi ofiarował dr. Buzdygan 200.000 kor.

— **Stypendyum.** Pan Namiestnik nadał stypendyum z fundacyi im. Andrzeja hr. Potockiego, przeznaczone dla sierót po urzędnikach Namiestnictwa i Wydziału krajowego we Lwowie, w kwocie rocznych 500 koron począwszy od II. półrocza szkolnego 1910/11, Ryszardowi Stanisławowi Straszewskiemu, słuchaczowi I. roku Szkoły handlowej przy Uniwersytecie w Brukseli, sierocie po ś. p. Ludwiku Straszewskim, komisarzu powiatowym.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generał-porucznik Karol Dwořak, przydzielony do komendy 11 korpusu, po superabitrowaniu go na własną prośbę został uznany za niezdolnego do służby i przeniesiony w stan spoczynku, poczem Najj. Pan nadał mu krzyż kawaleski orderu Leopolda.

Generał-porucznik Emil List, komendant 49 brygady piechoty, przydzielonyzostał do komendy XI korpusu.

Generał-porucznik Teodor Hornik po superabitrowaniu go na własną prośbę został uznany za niezdolnego do służby i przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał order Żelaznej Korony II klasy.

Generał-porucznik Ryszard Henike, komendant dywizyi kawaleryi w Jarosławiu, po superabitrowaniu go na własną prośbę, został uznany za niezdolnego do służby i przeniesiony w stan spoczynku.

Generał-porucznik Oskar Wittmann, komendant 1 brygady kawaleryi został zamianowany komendantem dywizyi kawaleryi w Jarosławiu.

Pułkownik Juliusz Thomann, komendant 10 p. drag., zamianowany komendantem 1 brygady kawaleryi.

Pułkownik Jarosław Dwořak z 14 drag. zamianowany komendantem 10 p. drag.

---

19)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

(Ciąg dalszy).

III.

Chociaż środki mu na to pozwalały, Paweł Cormier nie miał jeszcze dotychczas własnego umeblowania, jak jego przyjaciel Jan Mirande, który wspaniale się urządził.

Nie mieszkał jednak w hôtel garni, jak pierwszy lepszy pospolity student, posiadający skromną pensyę.

Paweł najął sobie w porządnym domu ładny umeblowany apartament, złożony z czterech pokoi, na pierwszem piętrze od frontu. Kobieta z towarzystwa mogłaby tu wejść, nie narażając się na kompromitacyę.

Zamiast stałej służby, zadowalał się Paweł posługaczką przychodzącą na parę godzin i wogóle unikał znaczniejszych wydatków na utrzymanie domu, aby zachować jak najwięcej pieniędzy przy sobie.

Miał pewną zasługę urządzając się w ten sposób, bo pani Cormier, matka, była dożywotniczką całego majątku, a syn, który mógłby wymagać swojej części spadku, nigdy nic nie żądał.

Od czasu, jak wygrał od wice-hrabiego ośm tysięcy franków, przemyśliwał nad tem, czyby nie użyć tych pieniędzy na urządzenie sobie wytworniejszego mieszkania, w któremby mógł kiedyś, nie rumieniąc się z powodu skromnych mebli, przyjąć margrabinę de Ganges, gdyby uczuwała potrzebę z nim się zobaczyć.

Lecz od tragicznej śmierci jej męża, daleko mniej myślał o pokaźnej sumie, wypełniającej jego pulares, niż o portfelu, który miał polecenie oddać wdowie margrabiego.

Portfel ten ciężył mu jak sto funtów na piersiach, a gdy go wyjął, rozbierając się, zaledwie ośmielił się go dotknąć.

Miał jednak gwałtowną pokusę go otworzyć.

Pan de Ganges prosząc, by go zaniósł jego żonie, nie zabronił mu przejrzeć zawartości portfelu i kto wie, czy nie znalazłby tam jeszcze innych ciekawszych rzeczy, niż osobiste papiery nieboszczyka.

Nie wiedział nic o margrabinie i może od niego tylko zależało o wszystkiem się dowiedzieć.

Jednakże przykro mu było przerzucać papiery zmarłego i po chwilowem wahaniu umiał się oprzeć pokusie.

Schował to wszystko razem z banknotami do szafy z lustrem, która mu za kasę służyła i położył się do łóżka. Spał snem bardzo niespokojnym aż do chwili, w której usługująca kobieta go obudziła, przynosząc na śniadanie czekoladę, to znaczy o samej dwunastej.

Paweł pospieszył wstać i przełknąć to skromne śniadanie. Chodziło mu o to, by jak najprędzej pobiedz na avenue Montaigne, a musiał ubrać się z większem staraniem, niż zwykle, mając stanąć przed margrabiną.

Czarna barwa była właściwa, ponieważ miał spełnić smutną rolę zwiastuna śmierci.

Byleby ten czarny strój był nowy i skrojony przez dobrego krawca.

Paweł był zadowolony ze swojego, który ubierał eleganckich panów i wybrał z pomiędzy swoich ubrań najstosowniejsze na tę okoliczność.

Gdyby był śmiał, ozdobiłby krepą kapelusz.

I nie trudno mu było przybrać postawę człowieka mającego oznajmić katastrofę, bo na sercu wcale lekko mu nie było. Zaczynał mocno się niepokoić skutkami nocnego dramatu, w którym brał zbyt wielki udział. Zadawał sobie pytanie, co też się stało ze zwłokami zostawionemi na trawie po za fortyfikacyami i czy nie znaleziono przy zmarłym dowodów jego identyczności; może nie wszystkie były ukryte w jego portfelu. A w takim razie, policya szybko potrafiłaby odkryć, że istnieje w Paryżu margrabina de Ganges, mająca stosunki w towarzystwie i pałac własny.

Paweł więc musiał się spieszyć, jeżeli chciał spełnić pierwszy powierzoną sobie misyę, misyę niezmiernie delikatną, ponieważ był mimowolną przyczyną śmierci margrabiego.

Wprawdzie margrabina podzielała z nim tę winę, gdyż milczeniem swojem pokryła ową pomyłkę, która spowodowała nieszczęsną prezentacyę na balu w Closerie des Lilas. I Paweł miał nadzieję, że to bierne wspólnictwo zyska mu nieco wyrozumiałości ze strony wdowy. Nie chciał bynajmniej korzystać z sytuacyi, by się wkraść w jej łaski, lecz z konieczności mogło teraz tak się złożyć, że margrabina będzie musiała z nim się widywać.

Oddalił posługaczkę i zamierzał już wyjść, gdy spostrzegł na stoliczku list, który posługaczka położyła wchodząc, jak to miała zwyczaj czynić codziennie z listami, które do niego przychodziły.

Zrazu nie zamierzał go otwierać. Nie miał żadnych interesów, ani wierzycieli, a kobiety, które pisywały do niego od czasu do czasu, były mu zupełnie teraz obojętne.

Otworzył go jednakże, żeby nie mieć sobie nie do wyrzucenia i nie mało był zdziwiony tem, co przeczytał.

Oto, co mu pisano:

„Widziałem co zaszło dziś rano, o świcie, na bastyonie bulwaru Jourdan. Zabiliście człowieka i było was dwóch na jednego. Jest to po prostu morderstwo i wiecie, do czego to prowadzi. Wystarczy, abym słowo powiedział, by zaraz was aresztowano. Ale jestem dobry z natury i wolę porozumieć się z wami. Milczenie jest złotem, jak mówią. Uznaję, że moje milczenie warte co najmniej dziesięć tysięcy franków. Jeżeli będziesz pan gotów mi je dać, znajdziesz mnie od dwunastej rano do drugiej w ogrodzie des Thermes w Cluny, na rogu bulwaru Saint-Germain i bulwaru Saint-Michel. Jeżeli pan nie przyjdziesz, będziesz spał dziś wieczorem w aresztach prefektury. Sam tego zechcesz“.

Ta przyjemna epistoła nie była podpisana, ale zredagowana bardzo poprawnie, bez żadnej omyłki ortograficznej i stylowej, wyraźnie zaadresowana do pana Pawła Cormier.

Nie była podpisana — takich rzeczy się nie podpisuje, — ale był jeszcze dopisek w tych słowach:

„Udaję się najprzód do pana, bo go mam pod ręką, ale potrafię odnaleźć twego wspólnika, który nic na czekaniu nie straci“.

Było to jasne i stanowcze. Chodziło o szantaż.

Mistrz szantażu się mylił, może dobrowolnie, mówiąc, że Paweł zabił człowieka, bo Paweł był tylko jednym ze świadków pojedynku.

Zwracał się do niego, bo nie miał jeszcze adresu tamtego, lecz w każdym razie groźba denuncyacyi była niebezpieczna.

Widocznie ten hultaj powiadomił się u dozorcy domu nr. 9 ulica Gay Lussac o jego lokatorze i potrzebował tylko zwrócić uwagę komisarza policyi na Pawła Cormier, żeby dwóch agentów przyszło ująć młodzieńca.

Stało się więc to, czego Paweł przedewszystkiem się obawiał, chociaż bowiem mógł komisarzowi dostarczyć jak najbardziej zadowalających objaśnień, chodziło mu koniecznie o to, żeby mieć cały dzień wolny, najprzód, aby zobaczyć się z margrabiną, a powtóre, poradzić się starego przyjaciela matki, ojca Bardin.

Co do zapłaty za milczenie łotrowi, który mu groził, Paweł ani na chwilę o tem nie myślał; bez wątpienia nie żałowałby pieniędzy, byle tylko ten człowiek spokoju mu nie zamącał, ale to znaczyło zdać się na jego łaskę, gdyż z pewnością nie poprzestałby na jednorazowej zapłacie.

Jestto system wszystkich szantażystów. Im więcej daje im ten, którego wyzyskują, tem większe są ich wymagania. Nie puszczają swojej ofiary, dopóki jej całkiem nie zrujnują, a wkońcu denuncyują ją pomimo wszystkiego.

Paweł o tem wiedział, a zresztą, w gruncie rzeczy, nie życzył sobie nic innego, tylko być powołanym przed sędziego, aby się wytłumaczyć z tego nieszczęsnego pojedynku. Trzeba będzie na tem skończyć, prędzej czy później, lecz wolał, żeby to nie nastąpiło natychmiast.

Jakim sposobem ten nędznik był tak dobrze powiadomiony? Paweł nie mógł się domyślić. A było to tembardziej dla niego niezrozumiałe, że sądząc po stylu i ortografii listu, nie miał tu do czynienia z prostym włóczęgą z za rogatek. Lecz Paweł nie miał tej czasu zastanawiać się nad rozwiązaniem zagadki i szybko powziął postanowienie.

Szantażysta nie czekał na niego na ulicy przed domem, ponieważ pisał, że od dwunastej do drugiej będzie się znajdował w ogrodzie Cluny. Najlepiej więc niechaj sobie tam czeka, a tymczasem Paweł weźmie fiakra i każe się zawieźć na avenue Montaigne.

Po rozmowie z panią de Ganges, zamierzał pojechać do pana Bardin, a potem do Jana Mirande, którego bardzo prawdopodobnie jeszcze w łóżku zastanie i skoro się z nim porozumie, będzie czas coś przedsięwziąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pułkownik 15 pp. przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał order Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali kapitanowie: Rudolf Mühlberger 89 pp., Jarosław Lenećek 30 pp., Józef Schlechta 24 pp., Karol Klusaček 9 pp.; rotmistrze: Tadeusz Szybalski 9 p. drag., Rudolf Schwabe 11 dyw. trenu.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał starszy zarządca prowiantowy II klasy Karol Gressel, naczelnik magazynu prowiantowego w Przemyślu.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności liceum żeńskiemu „Tow. liceum żeńskiego im. W. Niedziałkowskiej we Lwowie“ na lata 1910/11, 11/12 i 12/13, oraz udzielił na ten sam czas prawa odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych świadectw.

— **Zjazd »Ogniwa«.** W niedzielę w południe odbył się zapowiadany hołd, złożony przez delegatów zjazdu „Ogniwa“, związku wszystkich polskich Towarzystw akademickich, senatowi Uniwersytetu lwowskiego, założonego lat temu 250 przez króla Jana Kazimierza.

Delegaci zjazdu udali się z Politechniki na Uniwersytet, gdzie w przystrojonej zielenią auli zgromadził się senat uniwersytecki z rektorem ks. dr. Jaszowskim na czele. Przemówił przewodniczący „Ogniwa“ dr. Lesław Węgrzynowski, imieniem młodzieży polskiej z wszystkich ziem polskich i z Uniwersytetów krajów całej niemal Europy. Mowca podniósł, iż Polska szła na wschodnie swoje kresy nie ze zbrojnem wojskiem, ale niosła tu oświatę, nie chcąc wynaradawiać bratniego narodu ruskiego, lecz wyrwać go jedynie ze szponów bizantynizmu i podnieść ku zachodnio-europejskiej kulturze. Dyplom z wyrazami hołdu, podpisany przez obecnych i byłych studentów lwowskiej Wszechnicy, kończy się słowami:

„Wszystkim burzom i nawalnicom nietkniętą ostała się nasza Wszechnica, niezłomną przeto żyjem wiarą, iż ojcowiznę, pomnożoną dorobkiem naszym, przekażemy potomności“.

Ślubujemy przeto Jej, w imieniu naszem i następców naszych, wierność idei w Niej uosobionej, wierność zasadom przez Nią głoszonym“.

W odpowiedzi zaznaczył rektor, ks. dr. Jaszowski, swą radość z tego powodu, że delegaci „Ogniwa“ pierwsi złożyli hołd starodawnej, kazimierzowskiej Wszechnicy lwowskiej w jej 250 jubileuszowym roku istnienia, przerwanego w ostatnich latach tak brutalnie przez zawistne fermenty burzliwymi napadami.

Na tem uroczystość zakończono, poczem delegaci udali się pochodem wśród śpiewu pod pomnik Mickiewicza na plac Maryacki, gdzie przemówił jeszcze p. Tadeusz Gluziński.

Przed złożeniem hołdu odbyło się na Politechnice plenarne posiedzenie Zjazdu, na którem del. Dreszcz z Leodyum (Liège) zdawał sprawę z działalności zagranicznego „Zjednoczenia polskich Towarzystw akademickich“.

Wreszcie, na tajnem posiedzeniu, podniesiono pocieszający objaw budzenia się życia narodowego na Kaszubach.

Wczoraj zakończyły się obrady zjazdowe. Uchwalono i nadal bojkot szkół rossyjskich w Królestwie Polskiem, wyrażono życzenie zakładania polskich szkół średnich na Bukowinie, nadawania stypendyów i słuchaczkom Uniwersytetów i zniesienia na naszych Wszechnicach egzaminu dla studentek z pod berła rossyjskiego.

Po wykładzie prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego, na temat: „Kulturalne znaczenie Uniwersytetu lwowskiego“ — dokonano wyborów nowego zarządu „Ogniwa“. Przewodniczącym obrano p. Stanisława Bryłę, na jego zastępcę powołano akademika Zygmunta Kossowskiego, na skarbnika p. Janinę Appeltównę, sekretarza p. Tadeusza Grabowskiego. Na członków zarządu pp.: Bolesława Słowika, Maryę Salingerównę, J. Kurcera i Peretiatkowiczównę. Do komisyi ogniwalnej w Krakowie wybrano pp.: Cofala, Szczodrowskiego, Franzmana, Rozmarynowicza i Menharta. Do Rady nadzorczej powołani zostali pp.: Wilczek, Gerstman i Browiński.

— **Związek adwokatów polskich.** W sobotę, 8 b. m., odbyło się w sali Kasyna miejskiego konstytuujące walne zgromadzenie stowarzyszenia „Związek adwokatów polskich“ z siedzibą we Lwowie. Celem stowarzyszenia jest: a) ochrona polskich praw narodowych i praw zawodowych w adwokaturze, b) utrzymywanie łączności zawodowej i towarzyskiej adwokatów polskich i polskich kandydatów adwokatury, c) wzajemna pomoc członków w sprawach zawodowych. Po sprawozdaniu tymczasowego zarządu z czynności organizacyjnych przeprowadzono wybory. Wybrano: prezesem dr. Włodzimierza Mochnackiego, wiceprezesem dr. Szymona Fläschnera, oraz 10 członków wydziału, a mianowicie: dr. Stanisława Derynga, dr. Wojciecha Dziedzica, dr. Włodzimierza Godlewskiego, dr. Franciszka Jasińskiego, dr. Leona Nussbrechera, dr. Marcelego Panetha, dr. Józefa Parnasa, dr. Władysława Sołowija, dr. Artura Tilla i dr. Alfreda Zgórskiego. Do komisyi rewizyjnej wybrano: dr. Stanisława Bielińskiego, dr. Kazimierza Witkowskiego i dr. Leona Ziona.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował:

w oddziale konceptowym ukończonego prawnika Marya Białoborskiego, praktykantem konceptowym II. kl.;

w krajowym biurze melioracyjnem: inżyniera I. kl. Konstantego Wiśniewskiego starszym inżynierem, praktykantów technicznych Józefa Makowskiego, Stefana Krajewskiego i Alfreda Jałowieckiego, oraz praktykantów budownictwa w Namiestnictwie Adama Hołubowskiego i Henryka Zawadowskiego inżynierami adjunktami;

w biurze techniczno-drogowem: inżyniera II. kl. Józefa Ramsa, inżynierem I. kl.; inżyniera adjunkta Witolda Wysockiego, inżynierem II. kl.; praktykanta technicznego Edwarda Ruszczewskiego, inżynierem adjunktem; praktykanta technicznego II. kl. Bernarda Pordesa, praktykantem technicznym I. kl.; ukończonego technika Adama Piątkiewicza, praktykantem technicznym II. kl.;

w krajowym biurze kolejowem: inżyniera I. kl. Kazimierza Zaczkowskiego, starszym inżynierem; oficyała rachunkowego Stanisława Nowotnego, adjunktem rachunkowym; asystenta rachunkowego Michała Mazarakiego, oficyałem rachunkowym;

w biurze pośrednictwa pracy: praktykanta konceptowego Tomasza Gałka, koncepistą.

— **Przedstawienie popołudniowe w teatrze miejskim,** urządzone dnia 16 marca 1911 na rzecz krajowego Towarzystwa opieki na dziećmi, przyniosło dochodu 1741 kor. 38 hal., które po strąceniu wydatków w kwocie 548 kor. 35 hal., dało czystego dochodu 1193 kor. 3 hal.

Wydział Towarzystwa spełnia miły obowiązek, wyrażając za powyższy wynik kasowy wdzięczność dyrektorowi teatru p. Hellerowi, oraz pp. artystom sceny i ofiarnej publiczności.

W szczególności wyraża wydział Towarzystwa serdeczne dzięki łaskawym ofiarodawcom za naddatki w łącznej kwocie 203 kor. 27 hal. pp. doradczyniom i doradcom Towarzystwa za łaskawą pomoc przy rozsprzedaży biletów, pp. profesorom Stanisławowi Tarnawskiemu i Bronisławowi Wolfstalowi, oraz artystom sceny naszej pp. Dobrzańskiej, Jankowskiej, Mirskiej, Trzecieskiej, Zielińskiej, Antoniewskiemu, Dobrzańskiemu, Głowackiemu, Jaworskiemu, Kadenowi, Martynowiczowi, Nowackiemu, Okornickiemu, Patiuszence, Ratschce, Walewskiemu i Szobertowi — za trudy i tak świetne wywiązanie się z ich zadań.

— **3 Maja.** Posiedzenie sekcyi obchodowej Komitetu 3 Maja odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku nauczycielek ul. Klonowicza l. 7.

— **Z galic. Związku wierzycieli** piszą nam: Dr. Stanisław Parnas, aresztowany w piątek wieczorem we Wiedniu na interwencyę gal. Związku wierzycieli we Lwowie pod zarzutem sfałszowania weksli, został już wypuszczony na wolność, ponieważ w międzyczasie cała pretensya wraz z wszystkiemi kosztami i procentami została wyrównana.

— **Towarzystwo im. Wita Stwosza.** Z inicyatywy architekta p. Jana Tarczałowicza i grona artystów lwowskich i krakowskich, z Włodzimierzem Tetmajerem na czele, zawiązuje się Towarzystwo pod powyższem imieniem z siedzibą w Krakowie. Statuty Towarzystwa odeszły już do Namiestnictwa do zatwierdzenia. Głównym celem Towarzystwa jest: zakupić dom przy ul. Grodzkiej i w tem gnieździe rodzinnem Stwoszów założyć muzeum Stwosza; założyć tam bibliotekę, w której mieściłoby się wszystko, co gdziekolwiek i kiedykolwiek pisano o Stwoszu, zebrać komplet fotografij z dzieł Stwosza i jego szkoły; zgromadzić na razie odlewy gipsowe z dzieł Stwosza celem odlewania ich w bronzie w miarę funduszów; dać inicyatywę do wybudowania mauzoleum Stwosza wśród przyszłego muzeum norodowego na Wawelu; wydawać biuletyn Towarzystwa w języku francuskim i polskim z działalności Wita Stwosza i jego wpływie na kulturę późnego gotyku tudzież działalności jego szkoły w Polsce, Niemczech i na Spiżu.

Zgłoszenia przyjmują: inicyator, J. Tarczałowicz, Lwów ul. Nabielaka l. 18; Włodzimierz Tetmajer, Bronowice małe poczta Łobzów i Ludwik Stasiak, Bochnia.

— **Konkurs na 3 posagi.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na trzy posagi po 700 kor. dla ubogich dziewcząt sierot po rzemieślnikach z fundacyi imienia śp. Antoniego Chylińskiego. Dziewczęta, ubiegające się o posag, mają przedłożyć: 1) metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześc. i ukończyły już lat 10, a nie przekroczyły lat 24. 2) metrykę śmierci rodziców względnie ojca. 3) świadectwo ubóstwa i moralności. 4) dowód, że ojciec był rzemieślnikiem. Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie w w dniu 10 czerwca 1911.

Podanie o przypuszczenie do losowania należy wnieść do magistratu do 30 kwietnia 1911.

— **«Towarzystwo Pań Salezyańskich** donosi że z przyczyn od komitetu niezależnych przedstawienie komedyi Paillerona „Myszka“ nie odbędzie się w sali kasyna miejskiego 20 b. m., lecz 25 kwietnia w teatrze miejskim o 3 po poł. bez zmiany programu i obrady.

— **Publiczny przetarg.** Dnia 13 b. m., o godzinie 9 odbędzie się w magazynach na Stacyi Lwów-Podzamcze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Komitet obywatelski budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie** odbył pierwsze posiedzenie dnia 31 z. m. pod przewodnictwem prezesa W. Biechońskiego przy licznym udziale komitetowych. Po zdaniu sprawy z dotychczasowych funduszów komitetu, które wynoszą obecnie około 30.000 kor., zastanawiano się nad planem dalszej akcyi, któraby umożliwiłaby w niedługim czasie wzniesienie pomnika poecie. W wyczerpującej dyskusyi poruszono szereg wniosków, jak wniesienie petycyi do Rady miejskiej i innych instytucyj o subwencye, wydanie odezwy do społeczeństwa, wzywającej do składek, urządzanie co pewien czas przedsiębiorstw dochodowych, jak np. przedstawień w Teatrze miejskim, koncertów i wieczorów w miejscach kąpielowych, wciągnięcie do akcyi instytucyi i osób w innych dzielnicach i t. p. Wykonanie powyższych wniosków poruczono dwom komisyom: obchodowej i finansowej, w skład których weszły panie: Aleksandrowiczówna, Badeniowa, Chlamtaczowa i Makarewiczowa, Biechoński, Danilowski, Dworski, Fryling, Hahn, Gubrynowicz, Janik, Kossak, Riedl nadto prezesi „Czytelni akademickiej“ i „Życia“. O nadsyłanie choćby najdrobniejszych składek uprasza komitet pod adresem skarbnika W. Biechońskiego we Lwowie (plac Smolki l. 4), w akcyjnym Banku związkowym. Listy składkowe wydaje sekretarz komitetu dr. W. Hahn (Żulińskiego 12 a, I. p.).

— **Wycieczkę pieszą Karpatami** z Krakowa do Śniatyna urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego. Jedyna w swoim rodzaju i pierwsza w Galicyi wycieczka obejmie najpiękniejsze zakątki gór naszych i ich szczyty na przestrzeni około 750 km. Życie pierwotne, sposobem koczowniczym urządzone, mieć będzie najzupełniejsze zastosowanie w wycieczce i dostarczy uczestnikom jej najpiękniejszych wrażeń i największego zadowolenia, mającego swe źródło w zupełnej swobodzie, w samodzielnem pokonywaniu trudności, w życiu niemal wyłącznie na łonie natury, zdala od ludzkiej kultury i jej ułatwień. Koszta wycieczki, obejmujące noclegi, śniadania, obiady i kolacye, jazdę łodzią w Pieninach, przeprawy przez rzeki i t. d. wynoszą 100 kor. (sto koron) od osoby. Nadwyżka tej kwoty jest wykluczona. Wycieczka wyruszy z Krakowa d. 3 lipca 1911 r. do Śniatyna zdąży d. 30 lipca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński, nauczyciel w szkole im. św. Floryana w Krakowie pl. Matejki 11.

Zgłoszenia uskutecznia się przysyłaniem zadatku w wysokości 10 kor. najpóźniej do 5 czerwca.

W wycieczce mogą brać udział panie, panowie i młodzież powyżej lat 16. Liczba uczestników jest ograniczona.

Na pisemną odpowiedź należy dołączyć markę.

— **Walny Zjazd delegatów Polskiego Tow. Pedagogicznego,** odbędzie się w dniach 12 i 13 b. m., w sali Tow. nauczycieli szkół m. Lwowa (ul. Friedrichów l. 5).

— **Dla pogorzelców w Dublanach** przesłała do Administracyi *Gazety Lwowskiej* p. A. z hr. Mycielskich Lisicka z Kalinowa kwotę 20 kor.

— **Upadłość.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza upadłość firmy: Emanuel vel Markus Mendel Seemann, kupiec w Drohobyczu.

△ **Znaleziono:** w drodze nr. 222 lusterko i pulares zawierający 60 hal.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 13 kor. 38 hal.

△ **Włamywacz z rewolwerem.** P. Anna Semczyszynowa, żona dozorcy Zakładu karnego, powróciwszy wczoraj o godzinie 7 wieczorem do domu przy ul. Niemcewicza l. 28, zastała trzech jakichś ludzi, którzy z porozbijanych szaf wydobywali rzeczy i pakowali je. Kiedy p. S. chciała zawołać o ratunek, jeden z rzezimieszków wymierzywszy do niej z rewolweru krzyknął; „Cicho, bo strzelę“ — następnie rzucili się wszyscy do ucieczki. Na wołanie o pomoc zbiegli się domownicy i schwytali w bramie jednego ze złodziei; ten jednak grożąc rewolwerem, wyrwał się i uciekł za swymi wspólnikami.

W pościg za nimi puścili się dwaj żołnierze 30 p. p. murarz Dec i kapral policyi Gorzałeczka. Ile razy jednak pościg dosięgał rzezimieszka, odwracał się i strzelał do ścigających go; wreszcie, gdy go dopadł kapral Gorzałeczka, złodziej wymierzył doń z rewolweru, lecz kapral ciął go w rękę pałaszem, tak, że broń mu z ręki wypadła, poczem go aresztowano.

Aresztowany złodziej zwie się Franciszek Czerniewicz, jest on niebezpiecznym włamywaczem, poszukiwanym przez policyę za liczne kradzieże.

△ **Magazyn kradzionych rzeczy** wykryła wczoraj policya w mieszkaniu niejakiej Anastazyi Kosowej przy ul. Szeptyckich. Rzeczy te mają pochodzić z kradzieży, jakich dopuścili się aresztowani już przez policyę Seweryn Barański i Władysław Czebak.

△ **Dezerter.** Komenda 11 batalionu pionierów w Przemyślu doniosła tutejszej policyi, że zbiegł ztamtąd szeregowiec Józef Krzyształowski.

△ **Znikła bez śladu.** Sześćdziesięciosześcioletnia Krystyna Augustynowiczowa, żona maszynisty kolei państwowych, wyjechała przed kilku dniami z Bolechowa do Lwowa, celem odwiedzenia krewnych i od tego czasu znikła bez śladu.

△ **Rabunek.** Na Błoniach Janowskich napadło wczoraj kilku drabów na przechodzącego tamtędy Efroima Bergera, poraniło go nożami w głowę i plecy i zrabowało mu pulares, zawierający 12 kor. 20 hal., oraz srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

△ **Kronika policyjna.** P. Wandzie Wiśniewskiej, żonie sekretarza magistratu w Mościskach, skradziono wczoraj w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej pulares, zawierający 245 kor.

Policya aresztowała wczoraj służącą Zofię Sendecką, która dopuściła się całego szeregu kradzieży na szkodę swego służbodawcy p. Norberta Groebla.

Do mieszkania porucznika artyleryi p. W. Hinghofera włamali się wczoraj złodzieje i skradli znaczną ilość bielizny i garderoby.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lwowie, Ludmiła z Narajewskich Siemińska, w 62 roku życia;

w San Remo, Michał Ursyn Niemcewicz, w 21 r. życia;

w Wiedniu, Zofia Łaszczowa, żona przemysłowca naftowego;

— **Wybory delegatów do krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń.** Delegatami na ogólne zgromadzenie krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń wybrani zostali z okręgu stanisławowskiego pp. M. Brykczyński, Wł. br. Dzieduszycki i Jakubowicz, a z miasta Stanisławowa p. E. Rauch; z Bukowiny pp. Krzysztof Abrahamowicz, Kazimierz Bohdanowicz i Władysław Niemczewski.

Z obwodu sanockiego z wielkiej własności wybrani zostali pp. Kazimierz Jachimowski, Mieczysław Urbański i Wiktor Żurowski.

Z okręgu kołomyjskiego wybrani zostali jednogłośnie pp. Leszek Cieński, Stanisław Łoziński i Stefan br. Moysa-Rosochacki.

— **Posiedzenie stałej delegacyi V Zjazdu Techników polskich,** odbyło się wczoraj w Krakowie. Obecni byli pp. Kaj. Obrębowicz, Piotr Drzewicki i Maryan Lutosławski z Warszawy, prof. Syroczyński, arch. Rawski, prof. dr. Huber, inż. Gąsiorowski, inż. Kuczyński, prof. Hauswald i Anczyc że Lwowa, radca Horoszkiewicz, dyr. Rolle i inż. L. Nietsch z Krakowa. Przewodniczył prof. Syroczyński. Po przyjęciu protokołu z pierwszego posiedzenia delegacyi i po sprawozdaniu prezydyum z czynności za ten czas, obradowano nad zjazdem w r. 1912. Wybrano komisyę, która przedłoży wnioski co do regulaminu stałej delegacyi. Na dzisiejszem posiedzeniu omawiana będzie sprawawa zjazdu Techników w Krakowie w r. 1912.

— **Wiadomości krakowskie.** Stała delegacya zjazdu techników polskich prowadziła dziś dalej swe obrady pod przewodnictwem prof. Syroczyńskiego. Na podstawie referata dr. Anczyca rozpatrywała rezolucyę, uchwaloną przez zjazd. Dalej obradowano nad uchwaleniem regulaminu i ustaleniem programu 6 Zjazdu.

Jutro rozpocznie się zjazd Związku profesorów i nauczycieli szkół przemysłowych.

Akta sprawy adwokata Seinfelda w przyszłym tygodniu odejdą do prokuratoryi państwa. Rozprawa będzie odłożona do czerwca.

— **Nie było wypadku cholery!...** Dyrekcya „Tow żeglugi na Dunaju“ ogłasza, że na okręcie „Tegetthof“ w Galaczu jeden z podróżnych zachorował na zapalenie płuc a nie na cholerę, jak doniesiono, okręt otrzymał już pozwolenie na odjazd do Budapesztu.

— **Zastrzelenie niebezpiecznego zbrodniarza.** Z Bytomia donoszą: Zbrodniarz Kowal, który w tych dniach w nocy zastrzelił w Siemianowicach żandarma, schronił się w niedzielę rano do swego wuja w Rossberg koło Bytomia. Wuj zawezwał policyę, a w walce, jaka się wywiązała, Kowala zabito, jego wspólnika zaś ciężko raniono.

Kronika zagraniczna.

* Wymordowanie członków wyprawy angielskiej. Do *Biura Reutera* donoszą z Kalkutty, że potwierdza się wiadomość o wymordowaniu członków wyprawy angielskiej w Assam. Wyprawa ta, złożona z dwóch urzędników angielskich i 50 kulisów, nie była uzbrojona. Atak dzikich nastąpił zupełnie niespodzianie. Tylko kilku kulisów zdołało się uratować. Uciekli oni do Dibrugarh, zkąd wysłano 200 ludzi na miejsce wypadku.

* Wielki pożar w Konstantynopolu. Onegdaj wieczorem wybuchł w Konstantynopolu ogromny pożar w dzielnicy, leżącej na brzegu azyatyckim Kadikoj. Zgorzało przeszło 300 domów. Pożar groził zniszczeniem dal-

szym dzielnicom. Akcya ratunkowa była bardzo niedostateczna.

O pożarze tym donoszą do *Local Anzeigera*, że szkody oceniono na 5 milionów marek. Czworo ludzi zginęło w płomieniach. Zdaje się, że pożar został podłożony. 5 Greków, podejrzanych o podpalenie, uwięziono.

* Strajk w Uniwersytecie w Salonikach. Z powodu zarządzenia ministerstwa, mocą którego studya prawnicze mają być rozszerzone z 4 lat na 5 postanowiło 600 studentów Akademii prawniczej w Salonikach urządzić strajk. Wykłady wstrzymano.

Wiedeń, 6 kwietnia.

(Wystawa dla palaczy. — Kurs kooperacyjny.— Bankructwo kabaretów i „Nachtlokali". — Nieco ze świata tonów).

Jutro zamknie swe podwoje po pięciodniowem istnieniu wystawa rekwizytów do palenia, jaka staraniem kilku klubów palaczy została urządzona w „kursali" wiedeńskiego parku miejskiego. Wystawa ta była rzeczywiście bardzo zajmująca; widać z niej, jak silnym jest przemysł, do życia powołany kultem papierosa, cygara i fajki, a który dzięki zamiłowaniu namiętnych palaczy do tytoniu, coraz to rozwija się i potężnieje. Na wystawie przyborów do palenia mamy dwa działy: historyczny i współczesny. W historycznym pomieszczono rozmaite pamiątki po wielkich ludziach-palaczach. Obok kunsztownej fajki, jaką palił Arcyksiążę Franciszek Karol, Ojciec Najj. Pana, widzimy prześliczną piankową fajkę, Rodzica dzisiejszego Następcy Tronu. Przy fajkach z XVII. w., do których poprzywiązywane są rozliczne anegdoty, widzimy tabakierkę Napoleona Wielkiego i prostą drewnianą fajeczkę Andrzeja Hofera. Piękne są kolekcye fajek pochodzących ze zbiorów wiedeńskich klubów palaczy. Z druków, odnoszących się do historyi palenia tytoniu w Austryi, najcharakterystyczniejsze jest obwieszczenie z r. 1831, którem magistrat wiedeński zabrania palenia pod groźbą grzywien i aresztu, jako czynności obrażającej obyczajność publiczną.

W dziale współczesnym wystawy, na plan pierwszy wysuwa się ekspozycya generalnej dyrekcyi monopolu tytoniowego, bardzo interesująca i gustowna. Dyrekcya tytoniowa wystawiła wszystkie rodzaje tytoniu i cygar w estetycznych opakowaniach i kasetkach, zwoje liści cygaretowych i wszelkie sorty papierosów. Uwagę zwracają nowe cygara: Idealos, Victorias, Entreactos, Imperatores, Aromaticos i Graciosas, które sprzedawane będą publiczności dopiero od Wielkiej Nocy, a kosztować będą od 30 do 90 hal. za sztukę. Przy dwu stołach robotnice wiedeńskiej fabryki tytoniu demonstrują przed publicznością wyrób „Memfisów" i „Kaiserów", oraz cygar „Trabucco". Rzeczywiście podziwiać trzeba zręczność i szybkość pracy tych robotnic. Cygara i papierosy wykonane na wystawie rozsprzedawane są na miejscu między publiczność, która je skwapliwie „na pamiątkę" rozkupywała.

Bardzo okazale wystąpiły na wystawie fabryki tutek i bibułek cygaretowych; przemysł ten jest w Austryi silnie rozwinięty, przoduje mu w państwie Galicya, której fabryki wyroby swe wysyłają po całym świecie. Na wystawie utensylij do palenia widzieliśmy zresztą wszystko, czego potrzebuje współczesny palacz tytoniu i cygar. Papierośnice i cygarnice w najrozmaitszych wykonaniach, przeróżne cygarniczki, zapalniczki, komplety rekwizytów do palenia, często artystyczne, prześliczne fajki i t. d.

Wystawę tę publiczność odwiedzała bardzo licznie. Frekwencya w ciągu dni czterech przekroczyła liczbę 10.000 osób. Dochód też z wystawy, przeznaczony na cele dobroczynne będzie dość pokaźny. Dla uprzyjemnienia publiczności pobytu na wystawie i urozmaicenia jej urządzono dwukrotnie konkursa palenia cygar. Nagrody rozdano między tych współubiegających się, którzy najdłużej potrafili palić cygaro bez ponownego zapalania go (rekord i pierwszą nagrodę wziął jegomość, który jedno cygaro palił dwie godziny i 23 minut) i którzy najdłużej popiół potrafili utrzymać na cygarze. (W tym drugim turnieju zwyciężył pan, którego „popiół" miał 72 mm. długości).

*

W jednej z korespondencyj w miesiącu lutym wspominałem o zapowiedzianym polskim kursie kooperacyjnym, urządzonym w Wiedniu pod patronatem galicyjskiego Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w czasie od 2 marca do 1 b. m. Prelegentami, wykładającymi na kursie tym byli pp. Jan Dyląg („Kooperatywa rolna"), dr. Zygmunt Gargas („Ustawodawstwo stowarzyszeniowe" i „podatkowość w stowarzyszeniach współdzielczych"), Henryk Inlender („Organizacya stowarzyszeń wytwórczych"), dr. Witold Lewicki („Organizacya rolnictwa w Galicyi"), E. Milewski („Historya rozwoju kooperatywy ze szczególnem uwzględnieniem kooperatywy spożywczej"), Ant. Poznański („Organizacya stowarzyszeń kredytowych" i „Rachunkowość współdzielcza"). dr. Aleksander Sawicki („Taryfy kolejowe w Galicyi") i dyr. Władysław Terenkoczy („Stan współdzielczości kredytowej"). Kurs kooperacyjny obudził znaczne zainteresowanie wśród młodzieży polskiej w Wiedniu. Pilnie uczęszczało nań przeszło pięćdziesięciu akademików, studentów z wyższych uczelni wiedeńskich (przeważnie z Akademii ziemiańskiej), oraz 6 słuchaczek. Kurs ten inspicyonowali członkowie prezydyum Związku stow. zarobkowych z prez. W. Biechońskim na czele. Kollokwia będą słuchacze kursu zdawali w czasie od 8 do 15 maja, poczem nastąpi zamknięcie kursu. Powodzenie jakie ten kurs miał świadczy o tem, iż dla idei współdzielczości budzi się wśród naszego społeczeństwa coraz to większe zainteresowanie, inicyatorzy kursu nie poprzestali jedynie na wykładach, w Wiedniu mieli sposobność pokazać słuchaczom, jak przyjmuje się w społeczeństwie tamtejszem idea współdzielczości i do jakich rezultatów dochodzi. Więc zwiedzono ze słuchaczami ogromne „Dolno-austryackie Towarzystwo spożywcze", które posiada wzorowo urządzone zakłady fabryczne, dalej „Rękodzielnicze spółki warstatowe" potem mające światową sławę zakłady przemysłu artystycznego „Wiener Werkstaette", wkońcu odbyto wycieczki do „Dolno-austryackiej mleczarni związkowej", „Towarzystwa akcyjnego rzeźni wiedeńskiej" i rolniczego biura sprzedaży bydła w St. Marx.

*

Gazety wiedeńskie przyniosły tymi dniami wiadomość, iż od niedawno istniejąca przy „Wollzeile" „Kleine Buehne" zbankrutowała z passywami przeszło 300.000 koron. „Mała scenka", nie duży, prześlicznie urządzony półkabaret, pół-teatrzyk komedyowy, rychło zdobyła sobie sympatyę publiczności. Program miała bowiem doskonały, siły artystyczne świetne, ot choćby Melę Mars, najznakomitszą ze współczesnych pieśniarek kabaretowych. Ale „Mała scenka" była zbyt droga dla publiczności wiedeńskiej i dlatego Wiedeńczycy do niej rzadko zaglądali; pozostała zaś publiczność przejezdna, kuszona jest przez tyle wieczornych i nocnych lokali, iż nie wystarczy na zapełnienie widowni dość szczupłego nawet co do liczby miejsc teatrzyku. Nie pomogły i występy Adeli Sandrock, która je ukończyła przedwcześnie i to procesem po zerwaniu spektaklu, gdyż dyrekcya nie miała dość pieniędzy w kasie, aby wypłacić jej za wieczór porządnie słone honoraryum. A kiedy przyszły przedwiosenne dni tak ciepłe i pogodne, do teatrzyku niemal nikt nie zaglądał. I musiano go zamknąć. Podobny los czeka lada dzień słynny „Fledermaus", który za lat ostatnich był najliczniej uczęszczanym i najmodniejszym z kabaretów wiedeńskich. Teraz kabaret ten jeszcze „dycha", a artyści grają na t. zw. „działówkę", lada jednak dzień po seryi kilku piękniejszych wiosennych wieczorów i „Fledermaus" zniknie z pośród wiedeńskich „etablissements" artystycznej rozrywki.

Bankrutują i nocne lokale taneczne; naturalnie owe „Wurzenlokale", gdzie można pić tylko szampana, kelnerom płacić trzeba książęce napiwki, a człowiek bawi się nie nadzwyczaj dobrze, patrząc na produkcye choreograficzne postarzałych Angielek, Dunek i Murzynek. Publiczność wiedeńska odzwyczaja się powoli od bezsensowego wydawania znacznych sum na wątpliwego rodzaju i miernej jakości zabawę. Dlatego w modę weszły, „bary", gdzie przy rozmaitych, kunsztownie sporządzanych spirytualiach, siedzieć można kilka godzin, nie wydając ani czwartej części tych pieniędzy, jakie z gościa wyciągną u Maxima, czy w innym z nocnych wielkomiejskich lokali.

*

Wczoraj w „Tosce" w Operze Nadwornej wystąpiła po raz pierwszy panny Marya Labia, primadonna berlińskiej Opery Komicznej, której dyrektorem był Jan Gregor, dzisiejszy kierownik „Hofopery". P. Labię reklamowano ogromnie już od dwu lat. Berlińscy krytycy porównywali ją z największemi śpiewaczkami o światowych sławach, rokowali jej niezwykłą przyszłość, jako pierwszej niemieckiej śpiewaczce operowej itd. Nic dziwnego, że zainteresowanie tym występem było pokaźne i objawiło się tem, iż teatr wysprzedany był do ostatniego miejsca. W rezultacie publiczność opuszczała widownię trochę rozczarowana. Labia bowiem jest śpiewaczką o bardzo pięknym głosie sopranowym, aktorką pierwszorzędną, ale daleko jej jeszcze do Bellincioni, Acté i innych gwiazd świecących tak jasno na firmamencie śpiewackim. Partner jej wczorajszy, Nadolowicz, również przez prasę zawzięcie reklamowany, Wiedeńczykom zupełnie się nie podobał, choć ma głos świeży i o skali rozległej, a barwie miłej. Pani Labia będzie do „Hofopery" zaangażowana od sezonu przyszłego.

Onegdaj w sali Boesendorfera odbył się wieczór pieśni i duetów prof. Maxa Ulanowskiego i uczenicy jego panny Eugenii Jastrzębskiej. P. Jastrzębska obdarzona jest ładnym, choć nie imponującym siłą sopranem, pieśni interpretuje z wdziękiem, a muzykalnością i subtelnością w wykonaniu utworów czyni bardzo miłe wrażenie. Z pieśni, jakie śpiewała sympatyczna rodaczka nasza, najlepiej podobały się piosenki polskie Kossobudzkiego, Niewiadomskiego i innych kompozytorów naszych. Publiczność dość licznie zebrana oklaskiwała gorąco polską pieśniarkę. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) Z Teatru. W dniu wczorajszym wystawiono w teatrze lwowskim ostatnią nowalię niemiecką, a mianowicie „Szczurów", tragikomedyę w 5 aktach, Gerharda Hauptmana. Sztuka ta bardzo słaba, pełna efektów brutalnych, niegodnych autora „Hanusi" i „Dzwonu zatopionego", została przyjęta przez publiczność zimno, mimo poprawnej gry aktorów. Do oceny dramatu wrócimy jeszcze w osobnym feljetonie, tutaj nadmienimy jedynie, że z artystów grających w „Szczurach" zasługują na pochwały panie Czaplińska, Jankowska, Michnowska i Rotterowa, a z panów Biegański, Rasiński i Żelazowski. Całości przedstawienia brakło życia i wyrazu, jakaś martwota wycisnęła na niem swe piętno; publiczności zebrało się, jak na premierę, stosunkowo niewiele.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, po raz siódmy, „Dziewczyna z lalką", operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę, po raz drugi, „Szczury", tragikomedya w 4 aktach G. Hauptmana.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, na dochód Stowarzyszenia stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, „Złoty wiek rycerstwa", żart sceniczny w 3 aktach Karola Marlowe'a.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, na dochód Stowarzyszenia stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz 19, „Quo vadis?", opera w 4 aktach J. Nouguesa; gościnny występ Ireny Bohuss.

W poniedziałek, o godz. 3·30 po południu, „Madame Sans Géne", komedya w 4 aktach W. Sardou.

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem, po raz ósmy, „Dziewczyna z lalką", operetka w 3 aktach L. Falla.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We środę „Królowa Jadwiga" po cenach zniżonych.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia nie będzie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 12 kwietnia, „Cyd", tragedya w 5 aktach Corneille'a, tłómacz. St. Wyspiańskiego. Występ p. Ireny Solskiej.

We czwartek, piątek i w sobotę przedstawień nie będzie.

W niedzielę, 16 kwietnia, po południu, „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego. Początek wyjątkowo o godz. 3.

W niedzielę, 16 kwietnia, wieczorem, „Paweł I.", dramat w 7 obrazach, D. Mereżkowskiego.

W poniedziałek, 17 kwietnia, po południu, „Złoty wiek rycerstwa", żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W poniedziałek, 17 kwietnia, wieczorem, „Noc listopadowa", 10 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański. Illustracya muzyczna Raczyńskiego. Występ p. Ireny Solskiej.

W sprawie
Tow. dla popierania nauki polskiej.

Niedawno notowaliśmy na tem miejscu doniosły fakt ofiarowania warszawskiemu Tow. naukowemu przez Józefa hr. Potockiego kamienicy wartości pół miliona koron. Obywatelski dar ten utrwalił podstawy bytu tej instytucyi, a zarazem stworzył dla niej możność rozwinięcia działalności naukowej na szerokie rozmiary.

I u nas istnieje podobne Towarzystwo, które należałoby otoczyć najtroskliwszą opieką. Niedawno obchodziło ono dziesięciolecie swojego istnienia; z przemówienia prof. Balzera na uroczystości jubileuszowej dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo dla popierania nauki polskiej przez całych dziesięć lat istnienia nie zdołało zgromadzić więcej nad około 100.000 K. (40.000 rubli), przeważnie z drobnych wkładek członków; dziwnie smutnie brzmiał zaznaczony przy tej sposobności szczegół, że znaczniejszych datków prywatnych było w tym czasie tylko kilka, a najwyższy z nich nie przewyższał sumy 400 K.

Z okazyi obchodzonego właśnie dziesięcioletniego jubileuszu Towarzystwa nadarzała się najlepsza sposobność opatrzenia tej instytucyi znaczniejszymi darami. Jest zwyczaj, że Towarzystwa, służące celom kulturalnym, a potrzebujące do tego odpowiednich zasobów materyalnych, o ile nie zawiodły pokładanej w nich nadziei, otrzymują w czasie jubileuszu odpowiedni dar jubileuszowy, celem zasilenia funduszów i ułatwienia dalszej ich działalności. Mało komu należał się on tak słusznie, jak Towarzystwu lwowskiemu, które mimo skromne środki zasłużyło się już poważnie wobec naszej nauki, i którego działalność spotykała się od początku z pełnem uznaniem wszystkich powołanych czynników.

Z okazyi jubileuszu nie przesłał nikt żadnego daru na rzecz Towarzystwa, choćby w nieznacznej tylko kwocie, ani przed uroczystością. ani po niej, aż po dzień dzisiejszy. Wpisało się tylko kilku nowych członków — razem sześciu, z wkładkami rocznemi po 8 K. Co razem czyni 48 K.

To jest ten cały jubileuszowy dar, jaki Towarzystwo otrzymało po dziesięciu latach pracy. Bez mała — pięćdziesiąt koron, w tym samym czasie, kiedy w Warszawie jedna osoba ofiarowała na cele nauki pół miliona koron! Ta jedna osoba zdobyła się na ofiarę dziesięć tysięcy razy wyższą, aniżeli całe społeczeństwo polskie w Galicyi.

Fakt ten jest dosyć smutny, lecz wyniknął on może tylko z tego powodu, iż sprawy nie poruszono i we właściwy sposób nie przypomniano.

Rzucono tedy w *Słowie Polskiem* myśl: zebrania drogą składek publicznych jubileuszowego daru dla Towarzystwa popierania nauki polskiej we Lwowie. Autor jej słusznie pisze: „Jest i u nas spory poczet jednostek, które bez uszczerbku dla siebie przeznaczyć mogą sto, czy tysiąc koron na rzecz nauki polskiej, jest wiele bogatych instytucyj zwłaszcza finansowych, które również znaczniejszymi datkami przyczynić się mogą do tego celu. Tych zaś, którzy na cel ten ofiarować mogą datki drobniejsze, jest bardzo wiele; zbiorowa ich ofiarność może przynieść także kwotę bardzo pokaźną. I przyjąć trzeba, że pośród nich wszystkich, mniej czy więcej zasobnych, znajdzie się duża ilość takich, którzy, uznając doniosłość sprawy, dary te złożą z przekonania i najchętniej.

Obok daru warszawskiego postawmy dar dla Towarzystwa lwowskiego. Takie współzawodnictwo, i taka ambicya zrównania się z innymi, to najzdrowszy objaw życia społecznego. Skoro już nie dostaje królewskich ofiar jednostek, niechaj je choć częściowo wyrówna zbiorowa ofiarność ogółu. Częściowo — bo o zupełnem wyrównaniu — trudno z pewnością myśleć w naszych stosunkach. Ale i to, co w skromniejszych rozmiarach dałoby się u nas przeprowadzić. złożyć się może na godny dar jubileuszowy; godny celu, o który idzie — nauki i Towarzystwa, które mu dotąd najrzetelniej a wydatnie służyło".

Redakcya *Gazety Lwowskiej* oświadcza chętnie gotowość pośredniczenia w przyjmowaniu składek na powyższy dar jubileuszowy.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 11 kwietnia.

(Czterdziesty piąty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9:30 przed południem, nie jawił się podsądny Kość Melnyk.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania

św. dr. Augusta Balasitsa,

lat 67, rel. rzym. kat., profesora Uniwersytetu lwowskiego.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy przypomina pan sobie dzień 1 lipca 1910, kiedy to były zajścia na Uniwersytecie?

Sw.: Tak.... Na Uniwersytecie byłem od godziny 8 rano, gdyż pytałem przy egzaminie sądowym, jaki odbywał się tego dnia w sali egzaminacyjnej na II. piętrze pod przewodnictwem prezydenta dr. Baucha. Pytałem pierwszy tak, że około godziny 8·45 wyszedłem z sali egzaminacyjnej i udałem się na chwilę do chorego kolegi, zamieszkałego przy ul. Mochnackiego l. 6. Idąc z Uniwersytetu, spostrzegłem dążące na Uniwersytet grupki młodych ludzi z grubemi pałkami. Jeden z nich miał ukrytą pałkę pod zarzutką.

Przew.: Kiedy pan profesor przyszedł na Uniwersytet?

Sw.: Przed godziną 8 rano.

Przew.: Czy widział pan profesor już wtedy idących na Uniwersytet?

Sw.: Tak....

Przew.: Czy mieli również grube pałki?

Sw.. Tak....

Przew. Czy idąc na Uniwersytet widział pan profesor, że mają być awantury na Uniwersytecie?

Sw.: Nie....

Przew.: Dokąd pan poszedł po godz. 8·30 rano?

Sw.: Do chorego kolegi. Widząc idące grupki młodzieży z pałkami. pytałem się portyera, co to ma oznaczać. Portyer odpowiedział mi wtedy. że o ile mu się zdaje, ma być wiec ruski.

Przew.: Czy długo pan profesor był u chorego kolegi?

Sw.: Bardzo krótko. Wracając ztamtąd, zobaczyłem przed kościołem św. Mikołaja zastęp policyi i komisarza policyi Tauera. Wchodząc na Uniwersytet, nic nie zauważyłem. Dopiero, gdy znalazłem się na schodach, prowadzących na I. piętro, usłyszałem nagle trzask i łomot, a po chwili, jakby strzały Zkąd te strzały pochodziły, nie wiem. Cofnąłem się wobec tego na dół i poszedłem do portyerówki. Portyer i dwaj woźni siedzieli spokojnie, rozmawiając z sobą. Gdy portyerowi opowiedziałem, że słyszałem na schodach I. piętra jakiś trzask i strzały. portyer wybiegł z portyerówki i zamknął za sobą drzwi. Po chwili weszła policya na Uniwersytet.

Przew.: Czy portyer wzywał policyę?

Sw.: Tego nie wiem.

Przew.: Co pan profesor widział jeszcze, będąc w portyerówce?

Sw. Siedziałem tam może z 20 minut. Przyprowadzono niebawem słusznego wzrostu mężczyznę, kościstego, w siwem lub szarem ubraniu, ogolonego, którym — jak się później dowiedziałem — był p. Reszetyło. Pan ten zwrócił się do mnie później i powiedział: „Ja ne znaju, dlaczoho mene aresztowały, ja nyczo ne wynen, ja pryjszow tylko na wiecze". Gdy mu odpowiedziałem, że ja mu nic poradzić nie mogę, gdyż nie mam prawa wydawać żadnych zarządzeń, jeden z dwóch polskich akademików, którzy byli koło portyerówki, rzekł do p. Reszetyły: „Jak pan może mówić, że pan nic nie winien, kiedy ja widziałem pana strzelającego?". Akademik ów zobaczywszy później, że p. Reszetyło zagląda przez otwarte okno portyerówki, powiedział: „Pan patrzy się przez okno, czy może chce pan tak samo uciec przez to okno, jak pan przedtem już uciekał". P. Reszetyło był tem bardzo zażenowany. Akademik polski zamknął następnie tak okno zewnętrzne, jak wewnętrzne.

Przew.: Czy nie wie pan profesor, jak nazywają się ci dwaj akademicy polscy?

Sw.: Nie znam ich.

Przew.: Czy nie mówił pan profesor w obecności p. Reszetyły słów: „Odpowie za to Głąbiński".

Sw.: Tak nie powiedziałem. Użyłem jednak słów: „Zapewne i za to pociągną do odpowiedzialności Głąbińskiego". Były to czasy, gdy za wszystko winiono Głąbińskiego, czy to, jeżeli się coś stało na Uniwersytecie, czy w Kole polskiem, czy w parlamencie.

Przew.: Czy nie mówił pan profesor w obecności prof. dr. Kossowskiego: „Nie będzie za to odpowiadał ten dziki motłoch. tylko ci w Wiedniu, którzy nim kierują".

Sw.: Nie przypominam sobie tego... W Uniwersytecie było powszechne przekonanie, że ruska młodzież sama nie czyniłaby tego, gdyby nią nie kierowały jakieś siły z po za Uniwersytetu.

Przew.: Dokąd pan poszedł z portyerówki?

Sw.: Gdy się uciszyło, poszedłem na II. piętro do sali egzaminacyjnej. Tam dopiero z mojej relacyi dowiedziano się, iż były awantury na Uniwersytecie.

Przew.: Czy oglądał pan profesor później zniszczenie na Uniwersytecie?

Sw.: Tak... Poszedłem na I. piętro około godziny 11 rano. Widziałem kałużę krwi na kurytarzu głównym, ślady kul na suficie tego kurytarza, przestrzelone okno w kurytarzu rektorskim.

Przew.: Czy oglądał pan profesor ścianę kurytarza bocznego, będącą naprzeciw kurytarza głównego?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy był pan profesor w sali III.?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy było jakie audytoryum podczas egzaminu, przy którym pan profesor pytał?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy było dużo słuchaczów?

Sw.: Do 200.

Z kolei zadawał świadkowi cały szereg pytań prok. Państwa.

Świadek stwierdził przedewszystkiem — na odpowiednie pytanie — że profesorowie Uniwersytetu nie czuli się bynajmniej bezpiecznymi na Wszechnicy, lecz wprost zagrożonymi, właśnie z powodu gwałtownego występowania młodzieży ruskiej od r. 1902, tak, że nawet profesorowie w obawie o swe życie poczęli nosić z sobą broń. Całe grono profesorskie było w niepewności; mówiono sobie: „Co będzie, to będzie, ale trzeba pełnić obowiązek do ostatka". Profesorowie ruscy niedwuznacznie zaznaczali wobec swych polskich kolegów, że te niepokoje ruskie skończą się, gdy senat akademicki oświadczy się za ukraińskim Uniwersytetem. Senat akademicki, jako taki — mówił świadek dalej — nie mógł nic podobnego uczynić, lecz profesorowie polscy Uniwersytetu lwowskiego złożyli w tej mierze przychylną sprawie ruskiego Uniwersytetu deklaracyę, stwierdzającą, że profesorowie polscy nic nie mają przeciw utworzeniu osobnego Uniwersytetu ukraińskiego. Zdaniem mojem sprawa utworzenia takiego Uniwersytetu jest kulturalnie uzasadniona, słuchaczów byłoby na początek z 1000. Senat uniwersytecki zaś — gdyby sprawa kreowania Uniwersytetu ukraińskiego przyszła na porządek dzienny — musiałby jedynie zwrócić uwagę miarodajnych czynników na brak odpowiednich sił nauczycielskich.

Swiadek podniósł w dalszym ciągu, że profesorowie byli przeciwni wprowadzaniu policyi na Wszechnicę w razie zaburzeń. Sytuacya jednak zmieniła się, gdy już w roku 1907 okazało się, że w napadzie na Uniwersytet pod wodzą Kratta brało udział wielu nie-akademików. Przeciw nim musiała już wystąpić władza bezpieczeństwa publicznego.

Te i ostatnie zajścia były powodem, że dziś zarządzono na Uniwersytecie większe środki bezpieczeństwa, przyjęto kilkunastu nowych woźnych, zarządzono składanie w garderobie lasek, parasoli i parasolek, bo dziś — kończył świadek — i damy mamy na Uniwersytecie.

Z kolei zadawał świadkowi cały szereg pytań obr. dr. Ochrymowicz. Ponieważ pytania te nie pozostawały w związku z toczącą się obecnie sprawą, przewodniczący uchylał je *a limine*.

Przew. (zwrócony do osk. Reszetyły): Co ma pan do powiedzenia na zeznania świadka?

Osk. Reszetyło: Pan profesor, gdy mnie wprowadzono do portyerówki, powiedział do mnie: „Pan będzie teraz odpowiadał". Po chwili usłyszałem z ust pana profesora słowa: „Ja mówiłem Głąbińskiemu, aby coś zrobił z tym Uniwersytetem. On tego nie zrobił, więc teraz będzie za to odpowiadał".

Sw.: Nic podobnego do pana Reszetyły nie mówiłem.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy pan profesor rzeczywiście wyraził się: „dziki motłoch"?

Sw.: Nie... Nie mam w zwyczaju używania podobnych słów.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy dnia 1 lipca widział pan profesor dr. Bruchnalskiego na Uniwersytecie?

Sw.: Nie widziałem.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy nie słyszał pan profesor o tem, że studenci polscy obrzucili raz profesora kaloszami?

Sw.: Słyszałem o tem..., ale to było na Politechnice.

Obr. dr. A. Kos: Czy słyszał pan profesor coś o krwawej imatrykulacyi w r. 1907?

Sw.: Dziekanem wtedy nie byłem, więc udziału w imatrykulacyi nie brałem. Słyszałem tylko coś o niej....

Obr. dr. A. Kos: Czy wie pan profesor coś o tem, że teolodzy ruscy przez jakiś czas nie chodzili na Uniwersytet, gdyż prowokowali ich akademicy polscy?

Sw.: Słyszałem tylko, że miał być jakiś rozkaz w tym względzie Metropolity Szeptyckiego.

Przew.: Czy rzeczywiście teolodzy ruscy przez jakiś czas nie chodzili na Uniwersytet?

Sw.: Tego nie wiem.

Osk. Ochrymowicz zwraca się do przewodniczącego z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej.

Przew.: Czy godzi się pan na zaoczność?

Osk. Ochrymowicz: Tak....

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw osk. Ochrymowiczowi w zaoczności.

Obr. radca Podlaszecki: Czy widział pan profesor na II. piętrze barykadę?

Sw.: Nie widziałem.

Na tem o godzinie 11 m. 5 w południe zarządził przewodniczący 20 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, oznajmił przewodniczący, iż podsądny Pasternak opuścił salę sądową, celem udania się do lekarza, zgodził się jednak na przeprowadzenie przeciw niemu rozprawy w zaoczności.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Z kolei wchodzi na sali

św. Antoni Dąbrowski,

lat 39, rel. rzym. kat., laborant w Instytucie chemicznym.

Przed przystąpieniem do zaprzysiężenia świadka, zabrał głos obr. dr. Ochrymowicz i sprzeciwił się na podstawie § 170 l. 1 proc. kar. zaprzysiężeniu, gdyż świadek brał czynny udział w zajściach na Uniwersytecie.

Prokurator wniósł o zaprzysiężenie świadka.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysiądz.

Przew.: (po zaprzysiężeniu świadka): Zkąd pan wziął się na Uniwersytecie dnia 1 lipca 1910 r.?

Sw.: Poszedłem tam po krzesła, które były potrzebne na uroczystość pożegnania prof. dr. Radziszewskiego. Gdy przyszedłem na Uniwersytet dnia 1 lipca, pedel Pniak powiedział do mnie, bym się zatrzymał koło sali konferencyjnej, bo obecnie nie można zabierać krzeseł, gdyż odbywa się wiec w sali III.

Przew.: Z kim pan poszedł na Uniwersytet?

Sw.: Z kolegą Marcinem Dudą.

Przew.: O której godzinie poszedł pan na Uniwersytet?

Sw.: O godzinie 7 lub 7·30 rano.

Przew.: Czy pedel powiedział panu, że ma pan pozostać na Uniwersytecie dla utrzymania porządku?

Sw.: Nie.... Kazał mi tylko stać koło sali konferencyjnej, polecając mi, bym nie wpuszczał tam nikogo.

Przew.: Która to była godzina, gdy panu Pniak kazał stanąć koło sali konferencyjnej?

Sw.: Może była godzina 8.

Przew.: Co pan widział, stojąc koło sali konferencyjnej?

Sw.: Widziałem idących akademików w stronę sali III. Niektórzy mieli grube pałki, jakby koły z płota. Inni szli z laskami spacerowemi. Grube laski zwróciły moją szczególną uwagę, tak, że koledze Dudzie powiedziałem nawet: „Po co ich puszczają z tak grubemi laskami na Uniwersytet". Niektóre z tych lasek widzę tutaj w sądzie.

Przew.: Czy, jak wiec się zaczął, było spokojnie w sali III.?

Sw.: Z początku było spokojnie, potem słyszałem okrzyki: „hańba, wstyd".

Przew.: Gdzie pan był, gdy odbywał się wiec w sali III.?

Sw.: Siadłem na schodach obok sali III., gdyż bolały mnie nogi.

Przew.: Co pan tam widział?

Sw.: Widziałem jak stawiano barykadę z ławek koło tych schodów, gdzie siedziałem.

Przew.: Czy dużo ludzi budowało barykadę?

Sw.: Kilku.

Przew.: Czy wiec się jeszcze odbywał, gdy budowano barykadę?

Sw.: Tak....

Przew.: Co pan jeszcze słyszał?

Sw.: Słyszałem okrzyk: „Polacy budują barykadę". Po tym okrzyku akademicy ruscy zaczęli budować barykadę przy schodach koło sali III. Równocześnie usłyszałem brzęk szyb.

Przew.: Czy w sali III.?

Sw.: Tego nie wiem.

Przew.: Co pan usłyszał później?

Sw.: Usłyszałem najpierw strzał, a potem jak upadła na podłogę umbra lampy, znajdującej się w kurytarzu bocznym.

Przew.: Czy pan siedział jeszcze wtedy na schodach?

Sw.: Nie.... Stałem już koło sali konferencyjnej.

Przew.: Czy jak budowano barykadę, wiec odbywał się dalej?...

Sw.: Tak.... Na okrzyk: „Polacy budują barykadę", wybiegło z sali III. kilku ludzi. Jednym z pierwszych był mężczyzna słusznego wzrostu, który był podobny do ś. p. Kocka, którego widziałem później na kurytarzu głównym, leżącego na podłodze.

Przew.: Ilu ich wybiegło z sali III.?

Sw.: 15 do 20.

Przew.: Dokąd pobiegli?

Sw.: W stronę kurytarza głównego. Gdy przechodzili obok mnie spadła tabliczka nad salą konferencyjną na moją głowę i strąciła mi kapelusz z głowy.

Przew.: Gdzie pan słyszał strzał?

Sw.: Zdaje mi się, że dano go z sali III.

Przew.: Co robili ci ludzie, którzy wybiegli z sali III.?

Sw.: Wkrótce wrócili się i wołali do innych, którzy już zaczęli wychodzić z sali III.: „Napered, wsio na barykady".

Przew.: Co pan zrobił z sobą, gdy zaczęto wychodzić z sali III.?

Sw.: Pod ich naporem poszedłem w stronę kancelaryi pedela i tu stanąłem na ławce, wyciągniętej przez akademików z sali III.

Przew.: Co pan widział z tej ławki?

Sw.: Widziałem tylko kurytarz główny po za drzwi, prowadzące do miejsca ustępowego.

Przew.: Czy widział pan akademików ruskich, skręcających w kurytarz główny?

Sw.: Tak... Szli z podniesionemi laskami, tłumnie, śpiewając. Niektórzy mieli podniesione ręce do góry.

Przew.: Czy ów mężczyzna, który był podobny do Kocka, miał co w rękach?

Sw.: Zdaje mi się, że miał w ręce polano.

Przew.: Czy wszyscy akademicy mieli podniesione laski do góry?

Sw.: Jedni mieli laski na ramieniu, inni podnosili laski w górę.

Przew.: Czy widział pan kogo ciągnącego kosz w kurytarzu głównym?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy widział pan barykadę koło sali I.?

Sw.: Nie widziałem, gdyż zasłaniał mi ją z przodu idący tłum akademików ruskich.

Przew.: Co pan usłyszał, gdy akademicy ruscy weszli w kurytarz główny?

Sw.: Usłyszałem strzały.

Przew.: Zkąd doszły pana strzały?

Sw.: Z kurytarza głównego tuż przed drzwiami, prowadzącemi do miejsca ustępowego.

Przew.: Czy ci ludzie, którzy mieli wyciągnięte ręce w górę, mieli coś w rękach?

Sw.: Jakieś błyszczące przedmioty.

Przew.: W którą stronę dane były strzały?

Sw.: W stronę kurytarza rektorskiego.

Przew.: Na jakiej podstawie pan to twierdzi? Czy widział pan błysk, lub dym?

Sw.: Błysku nie widziałem. Dym był rozścielony. Mnie się zdawało z początku, że dym pochodzi od papierosów.

Przew.: Na jakiej podstawie pan twierdzi że strzały dane były w stronę kurytarza rektorskiego?

Sw.: Kierunek strzałów poznałem po rękach, skierowanych w stronę kurytarza rektorskiego i z tego, że w rękach widziałem błyszczące jakieś przedmioty.

Przew.: Co pan zobaczył, gdy padły pierwsze strzały?

Sw.: Zobaczyłem, jak mężczyzna jakiś, który szedł w moją stronę, odwrócony twarzą w stronę kurytarza bocznego, wypuścił z ręki polano, chwycił się drugą ręką za czoło i usunął się pod ścianę.

Przew.: W którem miejscu go pan widział?

Sw.: Krok lub dwa kroki przed drzwiami, prowadzącemi do miejsca ustępowego.

Przew.: Czy widział pan, co potem z nim się stało?

Sw.: Wyniosło go czterech ludzi do miejsca ustępowego.

Przew.: Jak ów mężczyzna był ubrany?

Sw.: Miał czarne ubranie.

Przew.: Czy miał kapelusz?

Sw.: Zdaje mi się, że miał czarny kapelusz miękki. Gdy padał na ziemię, kapelusza na głowie nie miał.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że ów mężczyzna miał na głowie twardy kapelusz, czarnego koloru.

Sw.: Dziś sobie tego dokładnie nie przypominam. W śledztwie lepiej pamiętałem.

Przew.: Co było po upadku owego mężczyzny na ziemię?

Sw.: Znowu zaczęły padać strzały.

Przew.: Czy słyszał pan wtedy także bicie szyb?

Sw.: Tak.... Słyszałem brzęk szyb i wielki hałas.

Przew.: Czy strzały padły zaraz po upadku owego mężczyzny, czy była najpierw przerwa?

Sw.: Dalsze strzały padły może w minutę po upadku owego mężczyzny na ziemię.

Przew.: Czy podchodził pan do Kocka, gdy leżał na kurytarzu głównym?

Sw.: Tak.... Kocko leżał głową do barykady, wzniesionej koło sali I., a nogami w stronę kurytarza bocznego.

Przew.: Czy widział pan Kocka później, leżącego na ganku, prowadzącym do miejsca ustępowego?

Sw.: Tak....

Przew.: Czy widział pan, w jakiej pozycyi leżał tam Kocko?

Sw.: Nie zauważyłem tego.

Przew.: Czy widział pan koło niego kapelusz?

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że widziałeś połamany czarny kapelusz twardy.....

Sw.: Dziś tego sobie nie przypominam.

Przew.: Czy widział pan latające polana?

Sw.: Nie widziałem.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że dwa razy uderzono pana laską po plecach, aż laska złamała się.... Kiedy to było?

Sw.: Było to w czasie, gdy wołano: „wsio napered, na barykady!"

Przew.: Czy czuł pan ból przez dłuższy czas?

Sw.: Bolało mnie przez dwa dni. Żona oglądała mi plecy i powiedziała, że mam na nich dwa pręgi.

Przew.: Czy żąda pan jakiego wynagrodzenia za ból?

Sw.: Od kogo dziś żądać?... Już przepadło... Nie żądam...

Przew.: Czy poznaje pan kogoś z podsądnych?

Sw. (wskazując na osk. Ochrymowi-

cza): Tego pana widziałem na kurytarzu bocznym, zanim wiec się rozpoczął.

Przew.: Czy miał laskę?

Sw.: Tak... grubszą.

Przew. (okazując sękaty kostur): Czy była podobna do tej?

Sw.: Była podobna....

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy w kurytarzu bocznym świeciła się lampa?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Ochrymowicz: Którą ręką chwycił się Kocko za czoło?

Sw.: Lewą ręką...

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy mówił kto z panem, jak ma pan zeznawać?

Sw.: Nie....

Obr. dr. J. Oleśnicki Gdzie pan widział dym?

Sw.: Koło schodów, prowadzących do portyerówki.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy widział pan, jak akademicy ruscy się cofali?

Sw.: Widziałem ich cofających się, gdy padł Kocko.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Gdzie pan widział dym, gdy padł Kocko?

Sw.: Koło schodów głównych.

Obr. dr. J. Oleśnicki: A w pobliżu pana był dym?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy dym koło schodów widział pan przed barykadą?

Sw.: Dym widziałem przed barykadą, licząc od mojej strony.

Przew.: Czy znalazł pan co później na kurytarzu?

Sw.: Ja nic nie znalazłem. Znalazł tylko rewolwer kolega Duda.

Przew.: Gdzie?

Sw.: Między ławkami w kurytarzu bocznym.

Osk. Ochrymowicz: Czy u Rusinów, wchodzących po wyjściu z sali III. w kurytarz główny, widział pan polana w rękach?

Sw.: Nie....

Osk. Ochrymowicz: Czy widział pan później polana na podłodze?

Sw.: Tak... leżały porozrzucane po całym kurytarzu.

Osk. Ochrymowicz: Czy widział pan polana, leżące na podłodze w bocznym kurytarzu rektorskim?

Sw.: Nie....

Osk. Ochrymowicz: Ile mogło paść strzałów, zanim upadł Kocko?

Sw.: Pięć... potem padło więcej strzałów.

Osk. Ochrymowicz: Jak daleko byli Rusini w kurytarzu głównym, gdy padł Kocko?

Sw.: Tłum idących Rusinów nie doszedł jeszcze do środka kurytarza głównego.

Osk. Ochrymowicz: Ile Rusini mogli zrobić metrów w kurytarzu głównym?

Sw.: Cztery lub pięć metrów.

Osk. Ochrymowicz: Więc Kocko według pańskich zeznań padł na samym początku zajść?

Sw.: Nie... Kocko padł w środku bójki.... Zobaczyłem najpierw jak Rusini weszli w kurytarz główny; zaledwie zrobili kilka kroków, spostrzegłem wyciągnięte w górę ręce z błyszczącymi przedmiotami i usłyszałem huk 5 strzałów. Po tych strzałach padł Kocko....

Osk. Ochrymowicz wziąwszy plan sytuacyjny Uniwersytetu w rękę, zadawał świadkowi cały szereg pytań, żądając wskazania sobie na planie rozmaitych momentów z czasu zajść.

Sw.: Ja na planie się nie rozumiem, bo inżynieryi nie uczyłem się.

Osk. Ochrymowicz: Dziś powiedział pan, że mnie widziałeś z grubą laską na Uniwersytecie?

Sw.: Tak.... Widziałem pana z kijem.

Osk. Ochrymowicz: Jaki to był kij? Jakiego koloru?

Sw.: Nie pamiętam.

Osk. Ochrymowicz: Czy nie widział pan u mnie laski z toporkiem?

Sw.: Nie....

Osk. Ochrymowicz: A ja miałem wtedy czarny toporek. Może to potwierdzić kolega Łotocki, który był ze mną na Uniwersytecie.

Osk. Ochrymowicz: Dlaczego pan nie poznawał mnie w śledztwie?

Sw.: Dziś wpadł mi pan lepiej w oko...

Osk. Biłyk (do świadka): Widziałem pana w przedpokoju dziekanatu medycznego, jak pan pokazywał pięć lasek woźnym, każdemu inną, przyczem pan mówił, że uderzono pana właśnie tą laską po plecach?

Sw.: To nieprawda.... Mówiłem tylko, że mnie uderzono i pokazywałem kawałek laski, znalezionej na kurytarzu. Wyrażałem tylko przypuszczenie, czy nie jest to ta sama laska, którą mnie uderzono.

Na tem o godz. 1·30 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Oświadczenie dr. Michała Janika.

W numerze poniedziałkowym *Słowa Polskiego* z dnia 10 b. m. pojawiła się notatka p. t. „Poeta apaszów", powtórzona za *Gońcem* z tegoż dnia, w której czytam, co następuje: „Autorem „Hymnu apaszów" jest jeden z luminarzy *Wieku Nowego*, jeden z najbliższych i najpodręczniejszych adjutantów p. Aschkenasego, były wychowawca młodzieży, radny miejski, dr. Michał Janik!..."

Otóż oświadczam wobec wszystkich uczciwych ludzi, że owego tak nazwanego przez *Słowo Polskie* „Hymnu apaszów" nigdy w życiu nie pisałem i o napisaniu jego nic nie wiedziałem, a tekst wyczytałem po raz pierwszy w życiu w kupionym w trafice numerze *Wieku Nowego*.

Lwów, 10 kwietnia 1911.

Z wysokiem poważaniem
Dr. Michał Janik.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 9 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.164,554.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 46,993.000), rezerwa kruszcowa 1.696,513.000 koron (mniej o 823.000), portfel wekslowy 667.303.000 (mniej o 55,676.000), lombard papierów: 63,555.000), (więcej o 234.000), zobowiązania natychmiast płatne 164,640.000 (mniej o 19,200.000), banknoty wolne od podatku 68,041.000 (mniej o 46,170.000 kor.).

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął dnia 10 b. m. na osobnem posłuchaniu nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra republiki urugwajskiej dr. Frederice Susviele-Guarch.

= *Węgierskie Biuro korrespondencyjne* donosi z Wiednia: PP. Prezesi gabinetów bar. Bienerth i hr. Khuen-Hedervary oraz PP. Ministrowie obr. kraj. Georgi i Hazai odbyli wczoraj konferencyę która trwała 3 godziny. Dziś przed audyencyą hr. Khuen-Hedervarego u Najj. Pana odbyła się jeszcze konferencya obu PP. Prezesów gabinetów.

= Komitet wydziału wykonawczego czeskiego narodowego stronnictwa wolnomyślnego odbył wczoraj w Pradze pod przewodnictwem dr. Skardy posiedzenie, na którem p. Rašin zdał sprawę z rokowań, prowadzonych z reprezentantami stronnictw, zgrupowanych w jednolitym klubie czeskim w parlamencie, w sprawie zgodnego postępowania przy zbliżających się wyborach do parlamentu w okręgach miejskich. Na wniosek referenta ugodę ratyfikowano większością głosów.

= Skupczyna serbska rozpoczęła wczoraj rozprawę nad budżetem na rok 1911. P. Agacanovic omawiając politykę zagraniczną oświadczył, że hasło głoszone przez gabinet Pasicza „Bałkan dla ludów bałkańskich" jest dziś pustym frazesem, nie respektowanym przez żadne mocarstwo. Serbia musi okupywać przyjaźń z Turcyą zdradą serbskich narodowych interesów, Starej Serbii i Macedonii.

= Ministerstwo hiszpańskie spraw zagranicznych otrzymało z daty 3 b. m. telegram donoszący o krwawej walce pod Fezem, która skończyła się klęską Mehalli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z pobytu niemieckiego następcy tronu i jego małżonki w Wiedniu.

Wiedeń, 11 kwietnia. Wczoraj po śniadaniu w Belwederze, niemiecki następca tronu złożył wizytę Najd. Arcyksiężnej Maryi Anuncyacie, poczem udał się do niemieckiej ambasady. Wieczorem na cześć następcy tronu odbył się obiad w Schönbrunie. Obecni byli Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i inni Najd. Arcyksiążęta, niemiecki ambasador z członkami ambasady, generalny konsul niemiecki w Budapeszcie, br. Bienerth, hr. Khuen-Hedervary, wspólni PP. Ministrowie i inni dygnitarze.

Obiad Dworski skończył się przed godziną 8. Toastów nie wygłaszano.

W ciągu obiadu Najj. Pan przypijał do Swych gości.

Po obiedzie następca tronu i jego małżonka odbyli krótkie *cercle*, poczem Najj. Pan serdecznie pożegnał swych gości i odprowadził ich aż do powozu.

O godzinie 9 wieczorem następca tronu z małżonką udał się na dworzec, gdzie go pożegnał Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Następca tronu wraz z żoną odjechali do Poczdamu.

Jak *N. Fr. Presse* donosi, Najj. Pan ofiarował niemieckiemu następcy tronu plakietę, jaką z okazyi 80 lecia Urodzin ofiarował Najd. Członkom Domu Cesarskiego i cesarzowi Wilhelmowi.

Wiedeń, 11 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zatwierdził powołanie konsula, Mikołaja Jurystowskiego do pełnienia służby konsula w Winnipeg.

Rząd zatwierdził zmianę statutów Towarzystwa akcyjnego „kolei lokalnej Przeworsk-Dynów" i Towarzystwa akcyjnego „kolei lokalnej Tarnów-Szczucin" we Lwowie.

Wiedeń, 11 kwietnia. *Corr. Wilhelm* donosi, że wiadomość dzienników o wypadku podczas ćwiczeń nocnych pod Moranza koło Trydentu, redukuje się do tego, że jeden ze strzelców został raniony w twarz usuwającym się kamieniem.

Rjeka, 11 kwietnia. Tutejszy sąd skazał przywódcę autonomicznego stronnictwa adw. dr. Ferdynanda Kuszera, za wyszydzanie i obrazę oficerów, którzy brali udział w pogrzebie burmistrza, na 800 K. kary głównej i 200 K. pobocznej.

Budapeszt, 11 kwietnia. *(W. B. kor.)*. Z Wiednia donoszą: Minister sprawiedliwości Szekely konferował dziś z hr. Khuen-Hedervarym, poczem ten ostatni o godz. 1 po południu był przez Najj. Pana przyjęty na osobnem posłuchaniu. Po południu o godz 5 ministrowie węgierscy wrócą do Budapesztu.

Poznań, 11 kwietnia. *(Tel. pr.)* P. Kazimierz Czeszewski z Drążna wykupił z rąk niemieckich gospodarstwo obszaru 400 morgów.

Majątek 360-morgowy Dębnik, w powiecie namysłowskim, na Szląsku, kupił Polak, p. Witek, od Niemca za 200.000 marek.

Paryż, 11 kwietnia. Sędzia śledczy przesłuchiwał dalej Maimona, który się zaklina, że wszystkich dokumentów dostarczył mu Rouet. Maimon protestuje przeciw zarzutowi szpiegostwa, twierdzi, że cała afera miała dla niego tytko finansowe znaczenie.

Paryż, 11 kwietnia. W artykule, widocznie inspirowanym, *Echo de Paris* pisze, że twierdzenie Rueta, jakoby wydał Maimonowi tylko 4 dokumenty, jest nieprawdziwe. Pewne jest, że skradziono przeszło 100 dokumentów, z których niektóre są bardzo ważne i odnoszą się do ogólnej polityki francuskiej. Nadto między skradzionymi dokumentami znajdują się odpisy tajnych telegramów i przez to zdradzono tajemnicę szyfrowanego pisma ministerstwa spraw zagranicznych.

Madryt, 11 kwietnia. Rada ministrów uchwaliła wysłać krążownik „Cataluna" do Bizerty na powitanie prezydenta Fallières, który jedzie do Tunezyi.

Madryt, 11 kwietnia. w Canilles (pow. Malaga) część ludności powstała i ogłosiła republikę. Zaatakowano koszary gwardyi obywatelskiej, 5 ludzi raniono. Na miejsce wysłano wojsko celem przywrócenia porządku.

Cetynia, 11 kwietnia. Z urzędowego źródła czarnogórskiego zapewniają, że wiadomość o mobilizacyi w Czarnogórze jest nieprawdziwa. Prawdą jest, że rząd czarnogórski wzdłuż granicy, gdzie zaznacza się ruch powstańczy albański, wzmocnił straże, celem przestrzegania neutralności i że wysłano tam oficerów z poleceniem dopilnowania, aby żaden obywatel Czarnogóry granicy nie przekroczył i nie wspierał powstańców. W ostatnich dniach minister wojny dowiedziawszy się od posła tureckiego, że Czarnogórcy popierają powstańców, wydał rozkaz, aby przeprowadzono ścisłe śledztwo i stwierdzono, czy wszyscy żołnierze zjawią się do apelu. Ci, którzy nie przybędą, uważani być mają za dezerterów i postąpi się względem nich z całą energią. Król i rząd szczerze życzą sobie utrzymania pokoju i neutralności.

Konstantynopol, 11 kwietnia. W dyskusyi nad etatem poczt postawił w. wezyr wniosek o zmianę dyrekcyi poczt i telegrafów na ministerstwo. Wniosek przyjęto 118 przeciw 16 głosom.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Senat rozpoznawał sprawę ks. Zmarźlika, skazanego przez Izbę sądową warszawską na 6 tygodni więzienia za wygłoszenie kazania z potępieniem sekty Maryawitów. W kazaniu tem sąd dopatrzył się natrząsania się z religii i wzniecania nienawiści jednej części ludności do drugiej. Senat zatwierdził wyrok.

Warszawa, 12 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Posłowie żydowscy do Dumy, Frydman i Nisselowicz na zaproszenie Żydów warszawskich, aby przybyli tu celem ponformowania się na miejscu o stosunkach polsko-żydowskich, w zasadzie zgodzili się i obiecali przyjechać do Warszawy podczas najbliższych feryj w Dumie.

Łódź, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Gubernator piotrkowski nie pozwolił na otwarcie w Łodzi oddziału warszawskiego Tow. szerzenia znajomości języka francuskiego.

Wilno, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Sąd rozważał sprawę redaktora tygodnika *Przyjaciela Ludu* ks. Zawadzkiego i zastępcy redaktora ks. Makarewicza, oskarżonych o zamieszczenie w tem piśmie notatki „Około Dumy", w której prokurator dopatrzył się obrazy hr. Bobrińskiego, jak osoby urzędowej, t. j. posła do Dumy. Skazano ks. Zawadzkiego na 50 rubli, z zamianą na 10 dni aresztu. Ks. Makarewicza uwolniono.

Błagowieszczeńsk, 11 kwietnia. Kierownika budowy kolei amurskiej inżyniera Wróblewskiego i woźnicę jego zamordowano w celach rabunku w pobliżu projektowanej stacyi kolejowej.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 11 kwietnia. Niemiecki poddany duchowny katolicki Feliks Wirzyński i austryacki poddany Karol Jindrich, otrzymali polecenie bezzwłocznego opuszczenia Rossyi za katolicką propagandę, sprzeczną z obowiązującymi przepisami.

Petersburg, 11 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. Duma przyjęła wczoraj kredyty uzupełniające do etatu ministerstwa wojny w kwocie 15½ miliona rubli na pokrycie dostaw.

Petersburg, 11 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. Rada państwa przyjęła wczoraj budżet dochodów i wydatków po większej części w redakcyi uchwalonej przez Dumę.

Petersburg, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo skarbu zatwierdziło ustawę Poczajowsko-wołyńskiego Banku ludowego, założonego przez mnichów poczajowskich i prawdziwych Rossyan dla ludności włościańskiej na Wołyniu.

Petersburg, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Minister spraw wewnętrznych polecił przenieść za nietolerancyę względem prawosławia do innej parafii z ludnością wyłącznie katolicką ks. Jazdowskiego, wikarego kościoła w Kuszkach.

Groźne położenie w Albanii.

Petersburg, 11 kwietnia. Dnia 14 bm odbędzie się posiedzenie Rady państwa, na którem Stołypin odpowie na interpelacyę w sprawie zastowania artykułu 87 ustaw zasadniczych do wprowadzenia ustawy o ziemstwach.

Waszyngton, 11 kwietnia. Departament marynarki ogłasza program podróży eskadry amerykańskiej na morzu Bałtyckiem. Eskadra odwiedzi porty niemieckie, między innymi Kilonię, jakoteż porty rossyjskie, szwedzkie i duńskie.

Londyn, 11 kwietnia. Do *B. Reutera* donoszą z Perim (Yemen), że według opowiadania tamtejszych mieszkańców oddział wojska tureckiego, liczący 1800 głów, dostał się w pułapkę powstańców i został w pień wycięty. Uratowało się zaledwie 15 żołnierzy tureckich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 kwietnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 655·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 822·—, Akcye Anglobanku 327·—, Akcye Unionbanku 619·50, Akcye Länderbanku 529·—, Akcye Bankvereinu 546·50, Akcye Bodencredit 1292·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 707·—, Akcye kolei państwowych 755·50, Akcye kolei Południowej 112·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5175·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 829·—, Akcye Rima Muranyi 688·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2705·—, Akcye Fabryki broni 753·—, Akcye Tureckie tytoniowe 338·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 786·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·45, Renta majowa 92·95, Austryacka Renta koronowa 92·95, Węgierska Renta koronowa 91·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·32, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·40, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·75, Losy tureckie 253·25, Marki 117·30, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·80, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 704·—, Pożyczka miasta Krakowa 1906 91·40. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informacye każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 kwietnia 1911.

Hotel George'a.

PP. W. Rozwadowski z Brodów, W. Wiktor z Wolli, dr. A. Jeż z Ottynii, L. Brokl z Rossyi, M. Jurjewicz z Rossyi, A. Lelewicz z Poznania.

Hotel Europejski.

PP. S. Michałowski z Połowca, Z. Wysocki z Jaworowa, J. Krzysztofowicz z Artasowa, L. Teodorowicz z Nowosielicy, A. Teodorowicz z Żukowa, L. Cieński z Okna, W. Czaykowski z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. L. Stonawski z Wojtkówki, K. Solarik z Bursztyna.

Hotel Victoria.

PP. S. Smieszko z Lubelli, K. Zbyszewski ze Szkła.

Hotel City.

P. S. Szalkai z Węgier.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 kwietnia.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702	—	709	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	561	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	535	—	548	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	10	110	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	30	93	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	70	93	40
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	30
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 kwietnia 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·95	93·15
styczeń-lipiec	92·95	93·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·30	96·50
kwiecień-październik	96·35	96·55
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·75	166·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·50	221·50
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	288·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	115·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·35	114·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	443·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·—	115·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·40	94·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·85	94·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	107·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·30	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·90	115·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·30	111·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·65	91·85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·25	161·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·50	228·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·—	228·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·90	93·90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·55	93·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·55	94·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	134·—	140·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	251·70	254·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·40	94·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	301·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286·—	292·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·15	98·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·35	93·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·25	104·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	40·—	44·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	525·—	535·—
Clary 40 zł. m. k.	179·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Koronowa waluta.	płaca	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	82·75	88·75
Palfy 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	81·—	87·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	51·—	57·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·25	328·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3955·—	3965·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	655·90	656·90
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	825·75	826·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	779·—	780·50
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	705·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	468·—	469·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·50	528·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1930·—	1939·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	620·—	621·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·—	281·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	277·50	278·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5170·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1120·—	1126·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	757·—	762·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	780·—	785·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	833·50	834·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2697·—	2707·—
Schodnicy 500 kor.	482·—	490·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	339·25	340·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	229·—	230·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·85	240·10
Paryż za 100 franków	94·82½	94·97½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·—
Niemieckie banki	117·25	117·45
Włoskie banki	94·45	94·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·85	95·—
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3763/10 (5) (3993)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Fani Ringel kupcowej w Gródku Jag., zastąpionej przez adwokata dr. B. Untera w Gródku Jag. odbędzie się dnia 12 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya połowy realności objętej lwh. 284 ks. gr. gm. Komarno, zobowiązanego Zygmunta Mikołajewskiego własnej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, którę się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. 44/11 (4), 335/11 (3426)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Goldfarba odbędzie się dnia 4 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya:

a) realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Brunary,

b) realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Brunary bez przynależności.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 69 kor. 69 hal., ad b) na kwotę 3578 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 46 kor. 46 hal., ad b) kwotę 2385 kor. 48 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 6 marca 1911.

L. cz. E. VII. 3314/10 (10) (3987)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 7/12 części realności lwh. 293 gm. Potok czarny z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1500 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 1010 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 31 marca 1911.

L. cz. E. 3882/10 (4) (4062)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Racheli Bernfeld odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya połowy realności obj lwh. 2015 gm. Halicz wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i sztachet.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1160 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 796 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 22 marca 1911.

L. cz. E. 4847/10 (6) (4026)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Barnik i Nechemiego Spiegel odbędzie się dnia 1 maja 1911 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1707 i 1714 ks. gr. gm. Kałusz i realności obj. lwh. 783 ks. gr. gm. Chocin Eisiga Reissa własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 12·660 kor., pierwsze na 8.200 kor., druga na 3860 kor., trzecia na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 3466 kor., drugiej 2574 kor., trzeciej 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. VII. 2922/10 (8) (3989)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya:

a) 4/9 części realności lwh. 860 gm. Sadzawka,

b) 8/9 części realności lwh. 1556 gm. Sadzawka.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 270 kor., ad b) na 710 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 180 kor., ad b) 473 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 31 marca 1911.

L. cz. E. 4116/10 (5) (3932)

Dnia 2 maja 1911 godz. 9·30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się I. licytacya 1/3 lwh. 10 gm. Smereczna, stanowiącego parcelę budowlaną z domem mieszkalnym oraz 7 parcel gruntowych, II. 1/3 lwh. 65 gm. Smereczna, stanowiącej 11 parcel gruntowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: I. 1/3 lwh. 10 gm. Smereczna na 2199 kor., II. 1/3 lwh. 65 gm. Smereczna na 3453 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1466 kor., ad II. 2302 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. VII. 209/11 (6) (3828)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 816 gm. Zarzecze,

b) całej realności lwh. 1217 gm. Zarzecze,

c) 12/13 części realności lwh. 1343 gm. Zarzecze z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 600 kor., ad b) na 900 kor., ad c) na 460 kor., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 400 kor., ad b) 656 kor. 67 hal., ad c) 306 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. E. VII. 3269/10 (7) (3988)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 948 gm. Łanczyn,

b) połowy realności lwh. 944 gm Łanczyn z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 1160 kor., ad b) na 3460 kor., przynależności zaś ad b) 121 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 773 kor. 32 hal., ad b) 2387 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. A. 393/10 (33) (3953)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 1983 ks. gr. gminy Rożnów należącej do masy spadkowej po ś. p. Michalinie z Teplych Führerowej w Rożnowie wraz z przynależnościami, składającemi się z nowego drewnianego domu, starego domu, drewutni i piwnicy.

Licytacya ta odbywa się na dobrowolne żądanie właściciela, zatem wierzycielom na licytowanej realności ubezpieczonym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytacyę uzyskaną.

Najniższa cena wyno i 4500 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 24/11 (4) (3949 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 3/4 części realności lwh. 1307 gm. Sorocko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.750 kor., przynależności zaś na 484 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 10.823 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 22 marca 1911.

L. cz. E. 637/10 (25) (3984)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Saula Boreka, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 relicytacya: 1. połowy realności lwh. 1087 ks. gr. gm. Brzozdowce, 2. 1/4 części lwh. 341 ks. gr. gm. Brzozdowce, 3. 1/4 części lwh. 340 ks. gr. gminy Brzozdowce.

Nieruchomości wystawione na relicytacyę są oceniona: 1. na 275 kor., 2. na 712 kor. 50 hal., 3 na 826 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 137 kor. 50 hal., ad 2. 356 kor. 25 hal., ad 3. 413 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu relicytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie cząstek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 9 marca 1911.

L. cz. E. IX 5736/10 (5) (3663)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi z Lipschützów Schiffer, zastąpionej przez adw. dr. Lichtbacha, odbędzie się dnia 4 maja 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemyślu licytacya realności lwb. 2865 gminy Przemyśl.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 26.617 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 13.308 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 21 marca 1911.

L. cz. E. 2853/10 (5) (3920)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. p. Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38 sala I. w Brzeżanach licytacya realności lwh. 508 i 603 ks. gr. gm. Brzeżany Anny Maryi 2 im. Stachowskiej własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. lwh. 508 gm. Brzeżany na 4800 kor., 2. lwh. 603 kor. gm. Brzeżany na 18.583 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2400 kor., ad 9. 9291 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. E. 68/11 (3) (3952)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Arbeita, odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro licytacya 1/8 części realności lwh. 70, 75 i 118, 1/5 części lwh. 76, 1/4 części lwh. 78 i połowy realności lwh. 79 ks. gr. Niedzielna wraz z przynależytościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/8 część realności lwh. 70 na 20 kor. 30 hal., 1/8 część lwh. 75 na 225 kor. 71 hal, 1/8 część lwh. 118 na 135 kor. 80 hal., 1/5 część lwh. 76 na 9 kor. 93 hal., 1/4 część lwh, 78 na 226 kor. 75 hal., połowa lwh. 79 na 1292 kor., 74 hal.

Najniższa cena wynosi: 1/8 części realności lwh. 70 kwotę 14 kor., 1/8 części realności lwh. 75 kwotę 151 kor., 1/8 części realności lwh. 118 kwotę 91 kor, 1/5 części realności lwh. 76 kwotę 7 kor., 1/4 części realności lwh. 78 kwotę 152 kor., 1/2 realności lwh. 79 kwotę 862 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 15 lutego 1911.

L. 666 (3964 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu ropy opałowej z c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu do zbiorników c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w czasie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 względnie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1913 względnie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914, t. j. na jedno, względnie dwu, względnie trzechletni, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1911 w biurze podpisanego c. k Zarządu salinarnego licytacya publiczna za pomocą pisemnych ofert.

Roczna ilość majacej być przewiezionej ropy wynosi około 35.000 q.

Oddanie przedsiębiorstwa nastąpi według jednej z następujących dwóch alternatyw:

1. przedsiębiorca ma dostarczyć li tylko koni z usługą do beczkowozów dostarczonych przez Zarząd salinarny w Stebniku i przewozić ropę z c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu;

2. przedsiębiorca ma dostarczyć całych zaprzęgów t. j. koni z usługą łącznie z beczkowozami i przewozić ropę z c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu do c. k. saliny w Stebniku.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor., zawierające żądaną cenę za przywóz 1 q ropy według alternatywy 1 lub 2 na okres jedno, względnie dwu względnie trzechletni z załączeniem wadyum w wysokości 5 prc. od ceny oferty, względnie dowodu złożenia wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, wewnątrz wadyum . . . .“ na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu salinarnego najpóźniej do 19 kwietnia 1911 godz. 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godz. 11 30 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w zwykłych godzinach urzędowych.

Warunków tych stronom się nie posyła.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. E. 3596/10 (5) (3836)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 561 gm. kat. Korczyna.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4118 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2745 koron 90 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 6 marca 1911.

L cz. E. 3281/10 (4059)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 godzina 10 przed południem (sala rozpraw 5) licytacya: a) realności lwh. 613, b) realności lwh. 614, c) realności lwh. 426 gminy Duliby, wartości szacunkowej: ad a) kwotę 80 kor., ad b) kwotę 500 kor., ad c) kwotę 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 53 kor. 32 hal., ad b) kwotę 333 kor. 32 hal., ad c) kwotę 600 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 23 marca 1911.

Lm. 35.876 i 35.877/911 Z. M. O. (4013)

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd miej. opału gminy miasta Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na dostawę ośmiuset (800) wagonów normalnych (à 10.000 kg) drzewa bukowego łupanego z terminem dostawy od 1 czerwca 1911 do końca kwietnia 1912 oraz na dostawę 400 (czterystu) normalnych wagonów węgla krajowego lub austr. górnośląskiego w kostkach Nr. 1 z terminem dostawy od 1 sierpnia 1911 do końca lipca 1912, tudzież 400 normalnych wagonów z terminem dostawy od 1 sierpnia 1912 do 1 lipca 1913 z zastrzeżeniem dowolnego przesunięcia przez Zarząd miejskiego opału terminu dostawy na czas wcześniejszy. Wrazie większego zapotrzebowania obowiązany będzie dostawca drzewa względnie węgla na żądanie Zarządu dostarczyć dalszych 200 (dwieście) wagonów drzewa względnie po dalszych 300 wagonów węgla w każdym roku dostawy z osobna po tej samej cenie i w czasie przez Zarząd miejskiego opału oznaczonym.

Warunki licytacyjne na obie dostawy z osobna można przeglądnąć w V. Departamencie Magistratu codziennie w godzinach urzędowania (od 8 rano do 2 po południu).

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1911.

Ciuchciński m. p.

L. cz. E. 2870/10 (6) (4001)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/2 lwh. 22 gm. M...na obejmującego pbud lk. 56 (Nd. 31) i pgr. lk 346, 348, 343. 344, 572, 573, 574, 575, 804, 910, 912.

Cena najniższej oferty wynosi 930 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 25 marca 1911.

L. cz. E. 3372/10 (10) (3991)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Rolskiego, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 4323 ks gr. gm. kat. Jarosław objętej składającej się z pb. 1740 i pgr. 2479/1, 2479/2 obszaru łącznego 62 ar. 20 m.² na których stoi dom murowany ze szopą, wychodkiem i studnią.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9585 kor.

Najniższa cena wynosi 4792 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 28 marca 1911.

L. cz. E. 4151/10 (3933)

Dnia 28 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 5/24 części z 1/10 realności lwh. 24 gm Liskowate stanowiących parcelę budowlną z domem mieszkalnym i gospodarczym osobną piwnicą i 31 parcel gruntowych.

Nieruchomość względnie część wystawiona na licytacyę jest oceniona na 206 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 138 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 12 marca 1911.

L. cz. E. 6104/10 (7) (4057)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dr. Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 1 maja 1911 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 1417 ks. gr. gm kat. Tarnopol Eufemii Szott własnej, obejmującej pbud. l. 1696 z domem i budynkami gospodarczymi i pgr. l. 1050/1 stanowiącej ogród.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3715 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 1857 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ecenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1911.

L. cz. E. 1212/10 (9) (3719)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Puretza odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro licytacya realności lwh. 234, 2/4 części realności lwh. 241, połowy realności lwh. 245, 2/3 części lwh. 246, 6/24 części lwh. 254, 1/4 części lwh. 255, 12/48 części lwh. 256, 48/768 części realności lwh. 259 ks gr. Terło wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 234 na kwotę 380 kor., 2/4 lwh. 241 na 160 kor., połowa realności lwh. 245 na 30 kor., 2/3 części lwh. 246 na 6 kor. 66 hal., 6/24 części lwh. 254 na 150 kor., 1/4 części lwh. 255 na 150 kor., 12/48 części lwh. 256 na 75 kor. i 48/768 części lwh. 259 ks. gr. Terło na 149 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi a to realności lwh. 234 kwotę 254 kor., 2/4 części lwh. 241 kwotę 107 kor., 1/2 lwh. 245 kwotę 20 kor., 2/3 części lwh. 246 kwotę 5 kor., 6/24 części lwh. 254 kwotę 100 kor., 1/4 lwh. 255 kwotę 100 kor, 12/48 części lwh. 256 kwotę 50 kor., 48/768 części lwh. 259 ks. gr. Terło kwotę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 1 marca 1911.

Ч. сп. E. IV. 2887/10 (5) (3822)

Едикт переторговий.

На жадане Петра Городецкого, господаря в Кавску, відбуде ся в тутейшим суді в цїли знесеня вспіввласности дня 2 Мая 1911 о години 10 перед полуднем ч. комнати 20 примусовий переторг реальности вик. гіп. ч. 130 книги гр. громади Кавско, складаючої ся з 4 парцель будівляних і 18 парцель грунтових становлячої господарство сельске, Петра Городецкого, Николи Городецкого і Луця Городецкого по 7/24 частей а Дмитра Городецкого в 3/24 частях власної.

Вартість тої реальности оцїненою зістала на 20.800 кор.

Цїну викликаня становить сума 14.000 кор, понизше котрої зліцитуватись маюча реальність не може бути продана.

Всякі тягарі і права заставу забезпечені на повизший реальности позістануть на дальше ненарушені.

Условини переторгові як також всякі документи, котрі дотичать продажи повизшої реальности можна переглянути підчас годин урядових в тут. суді число комнати 16.

Ц. к. повітовий суд, Відділ IV.

Стрий, дня 2 марта 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (211) (4076)

Obwieszczenie.

W konkursie Zygmunta Przyłęckiego odwołuje się audyencyę wyznaczoną na 14 kwietnia 1911, a zarazem w celu oznaczenia sposobu realizacyi majątku krydataryusza warunków zawarcia ugód w sprawach przeciw Kasom oszczędności miasta Krosna i Jasła do l. cz. Cg. I. 187/10 i Cg. I. 188/10, ewentualnie omówienie i innych kwestyj, wyznacza się audyencyę na 21 kwietnia 1911 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 51.

Jasło, dnia 7 kwietnia 1911,

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 41.501/II. (3957 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Przeciszowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 665 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. galicyjska Dyrekcya Poczt i Telegrafów.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 60/11 (11) (3946 3—3)

Edykt

Przeciw Antoniemu Szpytmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Jana Szpytmana z Markowy pozew o zapłacenie kwoty 557 kor. 97 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 marca 1911 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Szpytmana ustanawia się p. dr. Stefana Switalskiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 11 marca 1911.

L. VII/a 2015 (4008)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Stanisław Mossoczy lekarz Zakładu naukowo-wychowawczego w Bąkowicach pod Chyrowem, wniósł podanie dnia 25 marca 1911 do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez zezwolenie na utrzymywanie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. VII/a 2021 (4009)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Samson Klahr dzierżawca apteki w Skałacie wniósł podanie dnia 27 marca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Lwowie przy ul. Podlewskiego w całej rozciągłości, lub przy ulicy Szajnochy u wylotu Sykstuskiej, lub przy ulicy Boularda u wylotu ulicy Batorego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 30/11 (3678)

Edykt.

Przeciw Kościowi Synyczka s. Michała przedtem w Kudryńcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Myrona Mukumelę s. Prokopa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1206 gm. Kudryńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 11 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 10 marca 1911.

L. cz. C. I. 87/11 (1) (4024)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Fedorów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Antoniego Gorszczuka z Zabłotówki pozew o wpis prawa własności do real. lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Zabłotowka zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Moslera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, dnia 20 marca 1911.

L. cz. C. I. 128/11 (1) (4058)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Ryfunowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Hrycia Ryfuna pozew o 425 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 19 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Smólskiego adw. w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 181/11 (1) (4053)

Edykt.

Przeciw Teofilowi Malcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Stobiernej pozew o 640 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 19 kwietnia 1911.

Celem strzeżenia praw Teofila Malca ustanawia się p. dr. Holzera adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 25 marca 1911.

L. cz. E. V. 198/10 (59) (4056)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Antoniny Tereckiej w Jarosławiu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Maryanowi Zdzisławowi Hryniewskiemu i tow o 2078 kor. 55 hal. zpn., ma być doręczony edykt z dnia 22 marca 1911 l. cz. E. V. 198/10, którym rozpisano licytacyę połowy realności obj. lwh. 476 ks. gr. gm. kat. Majdan, 1/2 lwh. 477 i 6/32 części lwh. 309 tej samej gminy.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże Maryan Zdzisław Hryniewski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Katzenellenbogena adw. w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryana Zdzisława Hryniewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. C. II. 99/11 (4) (3873)

Edykt.

Przeciw Janowi Makuchowi w Chełmku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez dr. Riesera jako zarządcę masy Wigdora Klagsbalda pozew o 202 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 kwietnia 1911.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Jana Matyja wójta w Chełmku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chrzanów, dnia 29 marca 1911.

L. Nc. IV. 1395/10 (1) (3607 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Przemyślu, wzywa uprawnionych do depozytów sądowych niżej wymienionych, znajdujących się w przechowaniu przez przeszło lat 30, by prawa swe w ciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc tem pewniej wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu depozyta te uznane zostaną za przepadłe i jako takie wydane c. k. Skarbowi Państwa.

Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Obligacye i gotówka		Książeczki Kasy Oszczędności		Kosztowności i inne monety	
		K	h	K	h	K	h
Tom II. f. 84	Erliegende Masse in Tilgungsfonde obligacya Nr. 502	661	10				
Tom IV. f. 13	Masa spadkowa Antoniego Richtera			915	48		
Tom IV. f. 89	Masa sporna gminy Przemyśl c. Pawłowi Lewkowicz			874	02		
Tom IV. f. 108	Nakta Gutsanthal Wysoczany i Pawłowczyzna			317	68		
Tom IV. f. 128	Masa pupilarna Skrzyszewski Marceli i Anna			6	20		
Tom IV. f. 187	Masa sporna Jaworskiej Elżbiety i wierzycieli			538	93		
Tom IV. f. 214	Boratyn dobra indemnizacyjne			80			
Tom V. f. 41	Masa Alfreda i Wilhelminy Cawarza			2	10		
Tom V. f. 121	Masa Józefa Stampfla			1545	21		
Tom V. f. 126	Masa Jana hr. Stadnickiego i tow.			7	56		
Tom V. f. 218	Masa spadkowa Karola i Franciszka Bauera			606	62		
Tom VI. f. 182	Masa spadkowa Feliksa Stojanowicza			261	02		
Tom VIII. f. 29	Masa sporna Chayder Maryi i Anieli i ich wierzycieli			2658	62		
Tom VIII. f. 48	Masa sporna Duńkowice dobra			138	67		
Tom VIII. f. 79	Masa sporna gminy Przemyśl c. Kruhel Wielki i Przekopana			15	96		
Tom X. f. 75	Cieplice cena kupna			772	38		
Tom XI. f. 31	Rogóżna masa wierzycieli i hr. Feliksa Kornickiego	28	89				
Tom XI. f. 105	Masa sporna Szandrowice dobra wierzycieli i właścicieli			267	38		
Tom XII. f. 41	Masa sporna Darów dobra			6465	64		
Tom XII. f. 75	Masa sporna wierzycieli dóbr Duńkowice			1482	80		
Tom XII. f. 85	Masa egzekucyjna Scheinbacha Samuela c. Maślankiewicz Ignacy	45	10				
Tom XII. f. 94	Masa sporna Wechtera Chaima c. Zimet Jonas i Ester	1	20				
Tom XII. f. 107	Masa spadkowa Silbermana Mendla c. Rauchowi Chaimowi			172	52		
Tom XIII. f. 38	Masa egzekucyjna Mechla Lama c. Walenty Motylewicz	40					
Tom XIII. f. 47	Masa egzekucyjna wierzycieli realności Nr. 79 w Tarnowie	26	72				
Tom XIV. f. 5	Masa egzekucyjna Salamona Brawera c. Zinz Abraham			193	84		
Tom XIV. f. 13	Masa wierzycieli 1/3 części realności N. domu 194 w Przemyślu Izaka Singera			292	14		
Tom XIV. f. 30	Masa sporna Hryniewieckiej Ernestyny i jej wierzycieli	10	82				
Tom XIV. f. 32	Masa egzekucyjna Spatz Estery c. Malczuk Szczepan	1	56				
Tom XIV. f. 49	Masa sporna Abrahama Pennera c. hr. Konarski Stanisław	40					
Tom XIV. f. 53	Masa egzekucyjna Galic. Tow. ubezpieczeń we Lwowie c. Herschowi Katzowi	76	08				
Tom XIV. f. 58	Masa sporna Wilhelma Kamińskiego			430	32		
Tom XV. f. 61	Masa egzekucyjna Aschera Schorra c. Narkus Janner	16					
Tom XV. f. 67	Masa egzekucyjna Feigi Knöbel c. Iwan Knyżyk	14	36				
Tom XIV. f. 69	Masa Szczepana Sozańskiego			13	08		
Tom XIV. f. 73	Masa egzekucyjna Mendla Taubenfelda	69	90				
Tom XIV. f. 76	Masa egzekucyjna I. Kanzera c. A. Krzysztoforski	10	20				
Tom XIV. f. 76	Masa egzekucyjna Meller Pesli c. Nesselów Abraham	12	80				
Tom XIV. f. 77	Masa egzekucyjna Rappaport Henryk c. Mojżesz i Sara Mohr					4	
Tom XIV. f. 78	Masa egzekucyjna Krystyny Krym c. Błażej Mużyński	6	36				
Tom XIV. f. 86	Masa egzekucyjna Herscha Topfa c. Antoni Latuszko	15	07				
Tom XIV. f. 78	Masa egzekucyjna Józefa Hasika c. Marcinowi Gadzińskiemu	42	92				
Tom XIV. f. 86	Masa egzekucyjna Mojżesza Rebhuna c. Wencel Rodoń	39	38				
Tom XIV. f. 87	Kapitał indemnizacyjny 8 gospodarstw w Chyrowie			6	96		
Tom XIV. f. 88	Cena kupna gruntów na Garbarzach	95	20				
Tom XIV. f. 100	Masa sporna Noe Pepernitz c. Władysław Mniszek			478	75		
Tom XIV. f. 104	Masa spadkowa Apolinarego Kotkowskiego					104	
Tom XV. f. 2	Dr. Leon Truchtman notaryusz	2600					
Tom XV. f. 8	Masa sporna Jerzego Czicha c. Konradowi Metzgerowi			798	82		
Tom XV. f. 19	Masa spółki Kwaśniewskiego, Herzoga i Słoneckiego	74	76				
Tom XV. f. 19	Masa egzekucyjna Leisora Laub c. Mojżeszowi i Elsie Adolf	25	38				
Tom XV. f. 29	Masa egzekucyjna Ignacego Garana c. Krzysztoforski Antoni			48	12		
Tom XV. f. 45	Masa egzekucyjna Samuela Rapsa c. Dybalski Franciszek	3	15				
Tom XV. f. 47	Masa egzekucyjna Wolfa Raucha i Jonasa Beera c. Władysław Giebutlowski	60					
Tom XV. f. 49	Masa sporna Julii Michalski ze Skwirzyńskich c. Józef Feller			312	24		
Tom XV. f. 64	Masa właścicieli dóbr Dziekanówka			14	18		
Tom XV. f. 65	Masa konkursowa Warth i Rosen	11	94				
Tom XV. f. 74	Masa konkursowa Juara Natana			203	24		
Tom XV. f. 76	Masa Gansa Majera wierzycieli c. Isak i Machla Singer	72	32				
Tom XV. f. 77	Masa egzekucyjna Józefa Rebensteina c. Józefowi Kuzmińskiemu i Zacharkowi Stecyk	30					
Tom XV. f. 78	Masa egzekucyjna Emy Klein c. Hersohowi Schächlerowi	5	52				
Tom XV. f. 82	Masa egzekucyjna Sary Endzweig c. Adolf Udrycki	45	15				
Tom XVXV. f. 86	Masa sporna Dawida Jędrzejowicza c. Maryi Promińskiej	115	13			185	
Tom XV. f. 89	Masa egzekucyjna Wolfa Raucha c. Franciszkowi Skarowedz	30	98				
Tom XV. f. 89	Masa egzekucyjna Ruchli Probstein c. Stanisław Gobirski		50				
Tom XV. f. 97	Spadkobiercy Maryana Madejskiego c. gmina miasta Mościska			610	01		
Tom XV. f. 100	Masa właścicieli realności N. 35 w Przemyślu Samiela Józefa Salomona			169	24		
Tom XV. f. 103	Masa egzekucyjna Franciszka Filipowicza c. Iz. Künstler	4					
Tom XV. f. 105	Masa egzekucyjna Naftalego Bergera c. Franciszkowi Cichoń	4	40				
Tom XV. f. 118	Masa egzekucyjna Szymona Kalb c. Helena Gniewosz		90				
Tom XV. f. 121	Mase egzekucyjna Wolfa Raucha c. Karolowi Czaplickiemu	7	54				
Tom XV. f. 124	Masa krydalna Arona Dailesa	8	36				
Tom XV. f. 129	Masa spadkowa Józefa Stopczyńskiego	1	36			31	48
Tom XVI. f. 10	Masa egzekucyjna Leona Dawida c. Władysławowi Mniszek	42	52				
Tom XV. 11	Masa rozbiorowa Jakób i Machla Wolski	67	08				
Tom XVI. 15	Masa egzekucyjna Antoniego Gawła c. Maciejowi Górskiemu	28	74				
Tom XVI. f. 23	Masa egzekucyjna Galic. Kasy oszczędności c. Sewerynowi Smarzewskiemu	126	63				
Tom XVI. f. 28	Masa spadkowa Filipa Keiperta	weksel na skrypt notaryalny na				200 160	
Tom XVI. f. 29	Masa egzekucyjna Wolfa Raucha c. Józef Ungerheier	83	28				
Tom XVI. f. 37	Masa sporna Cieplice Komitet parafialny c. ks. Michał Łazarkiewicz	91	84				
Tom XVI. f. 39	Depozyt karny Calkiego Gerstenfelda			243	66		
Tom XVI. f. 43	Masa egzekucyjna Towarzystwa kolejowego c. Engelberg Jäger et Comp.	52	80				
Tom XVI. f. 45	Masa egzekucyjna Bieniaszewskiego Gustawa c. Józefowi Kuna	17	81				
Tom XVI. f. 54	Masa egzekucyjna Herscha Dawida c. Zygmunt hr. Drohojowski		72				
Tom XVI. f. 59	Niewiadoma masa	2	56				
Tom XVI. f. 59	Masa egzekucyjna Natana Schöffera c. Chaim Schlifstein	5	60				
Tom XVI. f. 71	Masa egzekucyjna Abrahama Uhrmachera c. Wincenty Longschamps		14				
Tom XVI. f. 90	Masa sporna Rozalii Kasprowicz c. Michał Kasprowicz			481	07		
Tom XVI. f. 93	Masa spadkowa ks. Józefa Ziemiańskiego			122	12		
Tom XVI. f. 94	Masa egzekucyjna M. Südwerza c. Cyprian Szwedzicki	49	08				
Tom XVI. f. 98	Masa egzekucyjna Henryka Weissa c. Cudik Knöbel	28	94				
Tom XVI. f. 100	Masa rozbiorowa Józefa Bauera			181	28		
Tom XVI. f. 110	Masa egzekucyjna Laji Rubinfeld c. Piotr Ząbecki	22	76				
Tom XVI. f. 114	Masa egzekucyjna Mojżesza Irganga c. Józefowi Banat	30					
Tom XVI. f. 116	Masa konkursowa Estery Grossfeld	178					
Tom XVII f. 28	Masa Jana Siokały	4	40				
Tom XVII. f. 28	Masa egzekucyjna J. Gelda c. Antoni Wierzejski	2					
Tom XVII. f. 32	Gr. kat. Biskupstwo Przemyśl			30	40		

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 4 marca 1911.

L. Prez. 700 (18/11) (3514 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 22 maja 1911 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta Henryka Góralskiego, radcę c. k. wyższego sądu krajowego Franciszka Buczyńskiego i radców c. k. sądu krajowego Włodzimierza Łukawieckiego, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i Jana Gailhofera.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 23 marca 1911.

(3645 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 18 marca 1911 wpisany został p. dr. Maryan Rosenberg na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 22 marca 1911.

L. V a $\frac{90}{17}$/36 ex 1911. (3956 2—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 28. marca 1911 L. V a 90/36 ex 1911.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności ruchomych komisyi poborowych dla przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w roku 1911 w Galicyi.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	kwietniu	maju	czerwcu
W okręgu c. i k. komendy 1. korpusu w Krakowie.						
13.	I.	Kraków miasto	Kraków	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.		
		Kraków powiat	Kraków	29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Podgórze	Podgórze		8. 9. 10. 11. 12.	
		Bochnia	Bochnia		15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	
	II.	Wieliczka	Wieliczka	19. 20. 21. 22. 24.		
			Dobczyce	26. 27. 28. 29.		
		Chrzanów	Chrzanów		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
			Jaworzno		9. 10. 11.	
			Krzeszowice		12. 13. 15. 16.	
20.	I.	Limanowa	Limanowa	19. 20. 21. 22. 24. 25.		
			Mszana dolna	26. 27. 28.		
		Nowy Targ	Nowy Targ	29.	1. 2. 3. 4.	
			Krościenko		6. 8.	
		Nowy Sącz	Nowy Sącz		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19.	
			Muszyna		22. 23. 24.	
		Gorlice	Gorlice		26. 27. 29. 30. 31.	
			Biecz			2. 3. 6.
		Grybów	Grybów			7. 8. 9. 10.
56.	I.	Żywiec	Milówka	19. 20. 21.		
			Żywiec	22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.		
			Sucha		1. 2. 3.	
		Myślenice	Maków		4. 5. 6.	
			Jordanów		8. 9. 10.	
			Myślenice		12. 13. 15. 16.	
		Wadowice	Kalwarya		17. 18. 19.	
			Wadowice		20. 22. 23. 24.	
			Andrychów		26. 27. 29.	
		Biała	Kęty		30. 31.	1. 2.
			Biała			3. 6. 7. 8. 9. 10.
	II.	Oświęcim	Oświęcim	19. 20. 21.		
			Zator	22. 24.		
57.	I.	Dąbrowa	Dąbrowa	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27.		
		Brzesko	Brzesko	29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
			Wojnicz		8. 9.	
			Zakliczyn		10. 11.	
		Pilzno	Pilzno		13. 15. 16. 17.	
			Brzostek		18. 19.	
		Jasło	Jasło		22. 23. 24. 26. 27.	
			Żmigród		29. 30.	
	II.	Tarnów	Tuchów	19. 20. 21.		
			Tarnów	22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.		
W okręgu c. i k. komendy 10. korpusu w Przemyślu.						
9.	I.	Dolina	Rożniatów	26. 27. 28. 29.		
			Dolina		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
			Bolechów		8. 9. 10. 11.	
		Żydaczów	Mikołajów		13. 15. 16.	
			Żydaczów		17. 18. 19.	
			Żurawno		20. 22. 23.	
		Skole	Skole		24. 26. 27. 29. 30.	
		Stryj	Stryj			2. 3. 6. 7. 8. 9. 10.
	II.	Kałusz	Kałusz		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
			Wojniłów		12. 13. 15. 16.	
10.	I.	Dobromil	Bircza	26. 27. 28. 29.		
			Dobromil		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Brzozów	Brzozów		8. 9. 10. 11. 12. 13.	
			Dynów		15. 16. 17.	
		Przemyśl	Krzywcza		18. 19. 20.	
			Przemyśl		22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	2.
40.	I.	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.		
		Mielec	Mielec		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
		Rzeszów	Rzeszów		12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	1. 2. 3.
	II.	Kolbuszowa	Sokołów	19. 20. 21. 22.		
			Kolbuszowa	24. 25. 26. 27. 28. 29.		
		Ropczyce	Dębica		1. 2. 3.	
			Ropczyce		5. 6. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Strzyżów	Strzyżów		13. 15. 16. 17. 18. 19.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa powiat	Stawiennictwa miejsce	Dnie poboru w miesiącu kwietniu	Dnie poboru w miesiącu maju	Dnie poboru w miesiącu czerwcu
45.	I.	Krosno	Krosno	19. 20. 21. 22. 24. 25.		
			Dukla	27. 28. 29.		
		Sanok	Rymanów		1. 2. 3.	
			Bukowsko		5. 6. 8. 9.	
			Sanok		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	
		Lisko	Lutowiska		19. 20. 22.	
			Ustrzyki dolne		24. 26. 27.	
			Lisko		29. 30. 31.	2. 3.
			Baligród			6. 7. 8. 9. 10.
77.	I.	Drohobycz	Podbuż	26. 27. 28.		
			Drohobycz		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13.	
			Medenice		15. 16. 17. 18.	
		Stary Sambor	Stary Sambor		20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.	
		Turka	Turka			2. 3. 6. 7. 8. 9. 10. 13. 14. 16.
	II.	Sambor	Sambor	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
89.	I.	Rawa ruska	Rawa ruska	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
		Rudki	Komarno		12. 13. 15. 16.	
			Rudki		18. 19. 20. 22.	
		Gródek Jagiell.	Janów		24. 26 27.	
			Gródek Jagiell.		29. 30. 31.	2. 3.
	II.	Mościska	Sądowa Wisznia		11. 12. 13.	
			Mościska		15. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Jaworów	Krakowiec		22. 23. 24.	
			Jaworów		26. 27. 29. 30. 31.	
90.	I.	Nisko	Nisko	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.		
		Łańcut	Leżajsk	29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
			Łańcut		8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	
		Jarosław	Jarosław		16. 17. 18. 19. 20. 22.	
			Radymno		24. 26. 27. 29. 30.	
			Pruchnik		31.	2. 3. 6. 7. 8.
			Sieniawa			9. 10. 13. 14. 16. 17.
		Przeworsk	Przeworsk	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3.	
	II.	Cieszanów	Lubaczów		5. 6. 8. 9. 10. 11.	
			Cieszanów		12. 13. 15. 16.	

W okręgu c. i k. komendy 11. korpusu we Lwowie.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa powiat	Stawiennictwa miejsce	Dnie poboru w miesiącu kwietniu	Dnie poboru w miesiącu maju	Dnie poboru w miesiącu czerwcu
15.	I.	Skałat	Skałat	26. 27. 28. 29.	1. 2.	
			Podwołoczyska		4. 5. 6.	
		Zbaraż	Zbaraż		8. 9. 10. 11. 12. 13.	
		Tarnopol	Tarnopol		15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	
	II.	Trembowla	Budzanów	26. 27. 28. 29.		
			Trembowla		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
24.	I.	Śniatyn	Śniatyn	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
		Kosów	Kuty		29. 30. 31.	2.
			Żabie			6. 7.
			Kosów			9. 10. 13. 14. 16.
	II.	Peczeniżyn	Jabłonów	26. 27. 28. 29.		
			Peczeniżyn		1. 2. 3.	
		Kołomyja	Gwoździec		5. 6. 8. 9.	
			Kołomyja		11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23.	
30.	I.	Lwów powiat	Lwów	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11.	
		Sokal	Sokal		13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24.	
			Bełz		26. 27. 29. 30.	
	II.	Żółkiew	Mosty wielkie	26. 27. 28. 29.		
			Żółkiew		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9.	
		Lwów miasto	Lwów		12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29.	
55.	I.	Przemyślany	Gliniany	26. 27. 28. 29.		
			Przemyślany		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
		Bóbrka	Bóbrka		10. 11. 12. 13. 15. 16.	
			Chodorów		17. 18. 19. 20. 22.	
		Podhajce	Podhajce		24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3. 6. 7.
	II.	Brzeżany	Kozowa	26. 27. 28. 29.		
			Brzeżany		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Rohatyn	Bursztyn		8. 9. 10. 11. 12.	
			Bołszowce		13. 15. 16.	
			Rohatyn		18. 19. 20. 22. 23. 24. 26.	
58.	I.	Bohorodczany	Bohorodczany	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5.	
		Nadwórna	Nadwórna		8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18.	
		Horodenka	Obertyn		20. 22. 23. 24.	
			Horodenka		26. 27. 29. 30. 31.	2. 3.
	II.	Tłumacz	Tyśmienica	26. 27. 28. 29.		
			Tłumacz		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9.	
			Ottynia		11. 12. 13.	
		Stanisławów	Stanisławów		15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23.	
			Halicz		24. 26. 27. 29. 30. 31.	
80.	I.	Złoczów	Złoczów	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
		Brody	Założce		12. 13. 15. 16. 17.	
			Brody		19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3.
	II.	Kamionka Str.	Kamionka strumiłowa	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4.	
			Busk		6. 8. 9. 10.	
		Zborów	Zborów		12. 13. 15. 16. 17. 18. 19.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	kwietniu	maju	czerwcu
95.	I.	Buczacz	Buczacz	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
			Monasterzyska		9. 10. 11. 12. 13.	
		Husiatyn	Husiatyn		15. 16. 17. 18. 19. 20.	
			Korуczyńce		22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki			2. 3. 6. 7. 8. 9.
			Tłuste			13. 14. 16. 17.
	II.	Czortków	Czortków	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Borszczów	Borszczów		8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20.	
			Mielnica		22. 23. 24. 26. 27.	

C. k. Galicyjskie Namiestnictwo.

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 28 марця 1911 Ч. V. а. 90|36 ex 1911.

Сим подаєся до загальної відомости установлений на підставі § 42. части I. приписів виконавчих до закона війскового програму чинностий рухомих комісий поборових до переведеня головного побору війскового в роцї 1911 в Галичинї.

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерунковоі	Ставленя ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	цьвітни	маю	червню
В окрузї ц. і к. команди 1. корпуса в Кракові.						
13.	I.	Краків місто	Краків	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.		
		Краків повіт	Краків	29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Підґуржє	Підґурже		8. 9. 10. 11. 12.	
		Бохня	Бохня		15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	
	II.	Величка	Величка	19. 20. 21. 22. 24.		
			Добчиці	26. 27. 28. 29.		
		Хшанів	Хшанів		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
			Яворжно		9. 10. 11.	
			Крешовиці		12. 13. 15. 16.	
20.	I.	Лиманова	Лиманова	19. 20. 21. 22. 24. 25.		
			Мшана дольна	26. 27. 28.		
		Новий Торг	Новий Торг	29.	1. 2. 3. 4.	
			Коростенько		6. 8.	
		Новий Санч	Новий Санч		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19.	
			Мушина		22. 23. 24.	
		Горлиці	Горлиці		26. 27. 29. 30. 31.	
			Бєч			2. 3. 6.
		Ґрибів	Ґрибів			7. 8. 9. 10.
56.	I.	Живець	Міловка	19. 20. 21.		
			Живець	22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.		
			Сухa		1. 2. 3.	
		Мислениці	Маків		4. 5. 6.	
			Юрданів		8. 9. 10.	
			Мислениці		12. 13. 15. 16.	
		Вадовиці	Кальвария		17. 18. 19.	
			Вадовиці		20. 22. 23. 24.	
			Андрихів		26. 27. 29.	
		Бяла	Кенти		30. 31.	1. 2.
			Бяла			3. 6. 7. 8. 9. 10.
	II.	Осьвєнцім	Осьвєнцім	19. 20. 21.		
			Затор	22. 24.		
57.	I.	Домброва	Домброва	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27.		
		Бжеско	Бжеско	29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
			Войнич		8. 9.	
			Заклічин		10. 11.	
		Пільзно	Пільзно		13. 15. 16. 17.	
			Бжосток		18. 19.	
		Ясло	Ясло		22. 23. 24. 26. 27.	
			Жмігород		29. 30.	
	II.	Тарнів	Тухів	19. 20. 21.		
			Тарнів	22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.		
В окрузї ц. і к. команди 10. корпуса в Перемишли.						
9.	I.	Долина	Рожнятів	26. 27. 28. 29.		
			Долина		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
			Болєхів		8. 9. 10. 11.	
		Жидачів	Миколаїв		13. 15. 16.	
			Жидачів		17. 18. 19.	
			Журавно		20. 22. 23.	
		Сколє	Сколє		24. 26. 27. 29. 30.	
		Стрий	Стрий			2. 3. 6. 7. 8. 9. 10.
	II.	Калуш	Калуш		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
			Войнилів		12. 13. 15. 16.	

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	цьвітни	маю	червню
10.	I.	Добромиль	Бірча	26. 27. 28. 29.		
			Добромиль		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Бжозів	Бжозів		8. 9. 10. 11. 12. 13.	
			Динів		15. 16. 17.	
		Перемишль	Кривча		18. 19. 20.	
			Перемишль		22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	2.
40.	I.	Тарнобжеґ	Тарнобжеґ	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.		
		Мелец	Мелец		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
		Ряшів	Ряшів		12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	1. 2. 3.
	II.	Кольбушова	Соколів	19. 20. 21. 22.		
			Кольбушова	24. 25. 26. 27. 28. 29.		
		Ропчиці	Дембіца		1. 2. 3.	
			Ропчиці		5. 6. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Стрижів	Стрижів		13. 15. 16. 17. 18. 19.	
45.	I.	Кросно	Кросно	19. 20. 21. 22. 24. 25.		
			Дукля	27. 28. 29.		
		Сянок	Риманів		1. 2. 3.	
			Буковско		5. 6. 8. 9.	
			Сянок		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	
	II.	Ліско	Лутовиска		19. 20. 22.	
			Устрикі дольні		24. 26. 27.	
			Ліско		29. 30. 31.	2. 3.
			Балїгород			6. 7. 8. 9. 10.
77.	I.	Дрогобич	Підбуж	26. 27. 28.		
			Дрогобич		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13.	
			Меденицї		15. 16. 17. 18.	
		Старий Самбір	Старий Самбір		20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.	
		Турка	Турка			2. 3. 6. 7. 8. 9. 10. 13. 14. 16.
	II.	Самбір	Самбір	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
89.	I.	Рава руска	Рава руска	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
		Рудки	Комарно		12. 13. 15. 16.	
			Рудки		18. 19. 20. 22.	
		Городок Яґелоньский	Янів		24. 26. 27.	
			Гогодок Яґелоньский		29. 30. 31.	2. 3.
	II.	Мостиска	Судова Вишня		11. 12. 13.	
			Мостиска		15. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Яворів	Краковець		22. 23. 24.	
			Яворів		26. 27. 29. 30. 31.	
90.	I.	Ніско	Ніско	19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.		
		Ланьцут	Лежайск	29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
			Ланьцут		8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	
		Ярослав	Ярослав		16. 17. 18. 19. 20. 22.	
			Радимно		24. 26. 27. 29. 30.	
			Прухник		31.	2. 3. 6. 7. 8.
			Сїпява			9. 10. 13. 14. 16. 17.
	II.	Переворск	Переворск	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3.	
		Цїшанів	Любачів		5. 6. 8. 9. 10. 11.	
			Цїшанів		12. 13. 15. 16.	

В округї ц. і к. команди 11. корпуса у Львові.

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	повіт	місце	цьвітни	маю	червню
15.	I.	Скалат	Скалат	26. 27. 28. 29.	1. 2.	
			Підволочиска		4. 5. 6.	
		Збараж	Збараж		8. 9. 10. 11. 12. 13.	
		Тернопіль	Тернопіль		15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	
	II.	Теребовля	Будзанів	26. 27. 28. 29.		
			Теребовля		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
24.	I.	Снятин	Снятин	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
		Косів	Кути		29. 30. 31.	2.
			Жабє			6. 7.
			Косів			9. 10. 13. 14. 16.
	II.	Печенїжин	Яблонів	26. 27. 28. 29.		
			Печенїжин		1. 2. 3.	
		Коломия	Гвоздець		5. 6. 8. 9.	
			Коломия		11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23.	
30.	I.	Львів повіт	Львів	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11.	
		Сокаль	Сокаль		13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24.	
			Белз		26. 27. 29. 30.	
	II.	Жовква	Мости великі	26. 27. 28. 29.		
			Жовква		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9.	
		Львів місто	Львів		12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29.	
55.	I.	Перемишляни	Глиняни	26. 27. 28. 29.		
			Перемишляни		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
		Бібрка	Бібрка		10. 11. 12. 13. 15. 16.	
			Ходорів		17. 18. 19. 20. 22.	
		Підгайцї	Підгайцї		24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3. 6. 7.
	II.	Бережани	Козова	26. 27. 28. 29.		
			Бережани		1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Рогатин	Бурштин		8. 9. 10. 11. 12.	
			Болшовцї		13. 15. 16.	
			Рогатин		18. 19. 20. 22. 23. 24. 26.	

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	цьвітни	маю	червню
58.	I.	Богородчани	Богородчани	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5.	
		Надвірна	Надвірна		8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18.	
		Городенка	Обертин		20. 22. 23. 24.	
			Городенка		26. 27. 29. 30. 31.	2. 3.
	II.	Товмач	Тисьмениця	26. 27. 28. 29.		
			Товмач		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9.	
			Отиня		11. 12. 13.	
		Станиславів	Станиславів		15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23.	
			Галич		24. 26. 27. 29. 30. 31.	
80.	I.	Золочів	Золочів	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
		Броди	Залїзцї		12. 13. 15. 16. 17.	
			Броди		19. 20. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3.
	II.	Камінка Струмилова	Камінка Струмилова	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4.	
			Буск		6. 8. 9. 10.	
		Зборів	Зборів		12. 13. 15. 16. 17. 18. 19.	
95.	I.	Бучач	Бучач	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
			Монастериска		9. 10. 11. 12. 13.	
		Гусятин	Гусятин		15. 16. 17. 18. 19. 20.	
			Копичинцї		22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.	
		Заліщики	Заліщики			2. 3. 6. 7. 8. 9.
			Товсте			13. 14. 16. 17.
	II.	Чортків	Чортків	26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6.	
		Борщів	Борщів		8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20.	
			Мельница		22. 23. 24. 26. 27.	

Ц. к. Галицке Намістництво.

L. cz. C. II. 516/10 (3) (3818)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Ząbkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Antoniego Najsarka pozew o 856 kor. 69 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta nawia się p. dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Sanok, dnia 20 marca 1911.

L. cz. C. II. 136/11 (2) (4022)

Przeciw nieobecnemu Hryniowi Wasyłyk przedtem w Sorokach, wniósł Jan Budziński w Sorokach skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 292 ks. gr. gm. Soroki.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Lisowski w Buczaczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Buczacz, dnia 22 marca 1911.

L. cz. C. II. 34 11 (2) (4030 1—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Sokołowskiemu synowi Michała przedtem w Horoszowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Jaremija s. Tadosija w Horoszowie pozew 216 kor. i 20 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustananawia się p. adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mielnica, dnia 20 marca 1911.

L. cz. C. I. 71/11 (3934)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Husko gospodarzowi w Pietnicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Tomasza Huskę pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 10 rano do tut. sądu, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Dmytra Huski ustanawia się p. adw. dr. Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. IV. 112/11 (1) (3999)

Przeciw nieobecnemu Nykole Turczańskiemu synowi Fedora gospodarzowi przedtem w Cucyłowie, wniosła Magda 1-o Horbejczuk 2 o Turczańska żona Nykoły gospodyni w Nazawizowie skargę o 1000 kor. zpn.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godz. 8 rano, sala rozpraw Nr. 24.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Wincenty Markiewicz w Nadwórnie będzie go zastępywał, dopóki się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. III. 91/11 (1) (3990)

Edykt.

Przeciw Borysowi Zińskiemu w Bednarce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Gorlicach przez Maryannę z Beniów Hanasową i Joana Benia z Bednarki pozew o własność i oddanie w posiadanie parc. grt. lk. 2959, 2960, 2962 i 2965.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. Męcińskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Gorlice, dnia 31 marca 1911.

L. cz. C. X. 285/11 (1) (4070)

Edykt.

Przeciw Ryfce Rubinstein, Izraelowi Sigman, Racheli Rubinstein, Scheindli Rubinstein, Abrahamowi Rubinstein, Majerowi Judzie Kohn, Abrahamowi Baron, Mauryceemu Ornstein, Feidze Czackes, Leibowi Balaban, Cirli Leiblinger, Süsli Morenberg i Breindli Kolischer spadkobiercom Hindy vel Henriety Rubinstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Eliezera Gruber Zygmunta Gutwald i Gedalie Kessler pozew o wykreślenie ciężarów hipotecznych z realności l. wyk. hip. 172 II. dziel. gminy katastr. Lwów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 8 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Józefa Herziga we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział X

Lwów, dnia 6 kwietnia 1911.

L. Prez. 1083 (18) P/11 (3564 1—3)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 pr. kar dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1911 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Włodzimierza Kozickiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezydenta Konstantego Onyszkiewicza, nadradców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, tudzież radców Emiliana Kobrzyńskiego, Romana Sosnowskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Jana Gubaya zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 15 maja o godzinie 8 rano.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 27 marca 1911.

L. Prez. 682 (18) P/11 (3746)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 15 maja 1911 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Joachima Łysiaka, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego wyższego Stanisława Nowodworskiego i Aleksandra Kozaczka radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweizera, Bolesława Lityńskiego, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego i Michała Drohomireckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 31 marca 1911.

Ч. сп. С. II. 133 11 (1) (4055)

Едикт

Против Антонієви Роман, котрого місце побуту не є відоме вніс Андрей Роман в ц. к. повітовім суді в Сяноці позов о узнане і інтабуляцій права власности.

На підставі позву того визначено авдиєнцию до устної розправи на день 14 цьвітня 1911 о годині 9 рано, бюро 27.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана др. Немера, адв. в Сяноцї, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в зганій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Сянок, дня 28 марта 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 132/10 (12) (2624 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę z Dmytrachów Krewniuch w Piaskach.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Krewniucha w Łanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 15 lipca 1910.

L. cz. P. II. 6/4 (18) (2635 1—3)

Edykt.

Zawieszoną tus. uchwałą z 22 grudnia 1903 P. II. 6,4 (2) nad Frankiem Zysem z Mokrotyna kuratela została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. L. VIII. 18/8 (20) (2433 1—3)

Za marnotrawnego uznano Kazimierza Łaska w Zubsuchem.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Krupę w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowytarg, dnia 30 września 1910.

L. cz. L. V. 35/10 (5) (2862)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Otylię Grabscheidową we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. dr. Stanisława Grabscheida radcę skarbowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.

Lwów, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. P. 218/10 (2838)

Edykt.

Zawieszono kuratelę nad:

1. Petrem i Katarzyną Fedorczukami Jurka w Makietyńcach.

2. Semenem i Marijką Borysiekami w Wierzbowcu.

3. Chawą Diener recte Trutiner w Pistyniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 15 lutego 1911.

L. cz. P. 6/11 (2873)

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Mysaka w Przewłocznej.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Fabińskiego w Przewłocznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Olesko, dnia 11 lutego 1911.

L. cr. P. 119/10 (1) (2620)

Annę Kaimowską z Chorzowa uznano marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Szczyrbę z Węgierki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 11 grudnia 1910.

L. cz. L. 10/10 (5) (3075 1—3)

E d y k t.

Julianna Burdziak uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Burdziaka z Huty brzuskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. L. 4/11 (5) (3078 1—3)

E d y k t.

Teodozy recte Teodor Kowal uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Kowala z Trzcianca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. L. 1/10 (9) (3077 1—3)

E d y k t.

Ronia Schimmel z Birczy uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Mojżesza Leizora Schimmla, zarobnika z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. L. 4/10 (9) (3076 1—3)

E d y k t.

Peweł Beńko uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Piotra Iwaniszyna z Birczy starej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 18 lutego 1911.

L. cz. L. X. 2/11 (4) (3140 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Gustawa Flaszczyka w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Guzikowskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. P. II. 15/11 (2636)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Anastazyę Sydoń z domu Zakus w Winnikach (Żółkiew).

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Sydonia w Winnikach ad Żółkiew.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 7 lutego 1911.

L. cz. P. 295/10 (6) (2665)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Mikołaja Łopychruszcza w Ostryni.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Piczaka w Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. P. VI. 82/10 (11) (2861)

E d y k t.

W miejsce Franciszka Smolki ustanowiony kuratorem umysłowo chorego Michała Nieświatowskiego adw. dr. Wiktor Ungar we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, 25 lutego 1911.

L. cz. P. 12/11 (1) (2879)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Kamysza, gospodarza w Woli rogowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kamysza, gospodarza w Woli rogowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 31 stycznia 1911.

L. cz. P. 2/11 (1) (2619)

Antonina ze Sieńków 1-o Parawa 2 o Bielha w Pruchniku wsi uznano za marnotrawczynię.

Kurator Jędrzej Bielha w Pruchniku wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. P. VI. 50/11 (6) (3160)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Kowalskiego we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Kowalskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 2 marca 1911.

L. cz. P. 98/10 (3102)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Staniowa w Poberezu.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Staniowa z Pobereza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 29 czerwca 1910.

L. cz. L. 2/11 (5), P. 70/11 (3121)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Józefę Gawłowską rolniczkę w Taurowie.

Kuratorem jej ustanowiono Ludwika Lenartowicza rolnika w Taurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 8 marca 1911.

L. cz. P. IV. 19/11 (5) (3023)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Łucia Mojsyna w Suchrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Zielonkę w Suchrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, dnia 15 lutego 1911.

L. cz. P. 113/10 (2943)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Połahę Chomyk w Turce.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Tysowskiego w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 4 maja 1911.

L. cz. L. P. 223/10 (5) (2633)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Kajetana Baryckiego w Czaharach Zbarazkich.

Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Baryckiego w Czaharach Zbarazkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. P. 93/11 (10) (3090)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Dołhanyka w Nadyczu.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Potorejka w Nadyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. L. 10/9 (3171)

Za marnotrawnego uznano Józefa Mirochę w Brodach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Paska w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. P. 22/11 (1) (2984)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnych uznano Maryannę Annę i Piotra Kacerów w Gromniku

Kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Kacera ojca w Gromniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 4 lutego 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 33 Rg. A. I. 296 (3061)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Krzanowski i Kluk.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Magazyn sukien męskich.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 10 stycznia 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Alojzy Krzanowski i Mikołaj Kluk.

Do zastępstwa spółki uprawniony każdy spólnik samodzielnie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis któregokolwiek spólnika

Dzien wpisu: 13 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

Ч. сп. Фірм. 235/11 Стов. III. 93 (3139)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. Повітова Спілка торговельна для збуту худоби, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Гусятині,

в рубриці IV. громада Гусятин,

в рубриці VI. Стоваришенє полягає на статутах з дати Гусятин 11 лютого 1911.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту а то:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосеп,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

в) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібнимн для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млинів до меленя збіжа своїх членів,

ж) вирабляти силами своїх членів знарядм, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє господарства або промислу.

Заряд стоваришеня зложений зі слідуючих членів:

1. Александер Шахнович, господар, яко справник,

2. Лев Василюк, власититель реальности, яко касиер,

3. Іван Недостопний, канцеліст нотарияльний, яко книговодець, всї в Гусятинї.

Фірму стоваришеня підписуе ся в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів заряду і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици на льокали стоваришеня або в однїй з львівских часописей яку означить надзираюча рада.

Порука членів є обмежена. Кождий член відповідає за зобовязаня стоваришеня не лиш своїм удїлом але кромі того також дальшою квотою до 5-разової висоти заявленого удїлу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 18 лютого 1911.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Największy magazyn w kraju

Spółki Stolarzy Lwowskich

Zał. 1854. **Lwów, plac Bernardyński l. 17.** Telefon 566.

poleca wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju w najnowszych stylach a to: sypialnie, jadalnie i salony własnego wyrobu według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, meble gięte i żelazne z najpierwszych fabryk.

Ceny przystępne — dogodne spłaty.

Urządzenia kompletne hoteli i biur.

Kolej lokalna Kraków—Kocmyrzów.

OBWIESZCZENIE.

Jedenaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów

odbędzie się

dnia 8 maja 1911 o godz. 10 przed połud. w Wiedniu, w biurze Towarzystwa I. Freyung 8, II. p., na które niniejszem zapraszam P. P. Akcyonaryuszy.

Porządek dzienny:

1. Złożenie sprawozdania.
2. Przedłozenie zamkniecia rachunkowego za rok administracyjny 1910, sprawozdanie komisyi rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutoryum radzie zawiadowczej i postanowienie co do użycia czystego dochodu.
3. Wybór członka Rady zawiadowczej.
4. Wybór członków komisyi rewizyjnej

Co do uczestniczenia na walnem zgromadzeniu i wykonywania prawa głosowania, tudzież co do powzięcia uchwał nad przedmiotami, będącymi na porządku dziennym wskazuje się na postanowienia §§ 16, 17, 18, 21 i 22 statutu towarzystwa; akcye — z wyjątkiem akcyj będących w posiadaniu kraju Galicyi, reprezentacyi powiatowej lub gminy w Galicyi — mają być złożone najpóźniej do dnia 28 kwietnia 1911 włącznie we Wiedniu, w biurze Towarzystwa I. Freyung Nr. 8.

Złożenie akcyj ma nastąpić przy załączeniu dwóch konsygnacyj, podpisanych własnoręcznie względnie firmowo, z których jeden egzemplarz zawierający poświadczenie złożenia otrzymuje deponent przy równoczesnym odbiorze karty legitymacyjnej. Po odbytem zgromadzeniu akcye wydawane będą tylko za zwrotem konsygnacyi.

Odnośnie do akcyj, będących w posiadaniu kraju Galicyi, reprezentacyi powiatowej lub gminy w Galicyi, wystarczy w miejsce złożenia akcyj przedłożenie potwierdzenia kasy, w której akcye są przechowane.

Wiedeń, dnia 8 kwietnia 1911.

Prezydent Rady zawiadowczej
Towarzystwa akcyjnego: „Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów"
Dr. Siegfried Werner m. p.

(Przedruk nie będzie płacony).

Zwyczajne VI. Walne Zgromadzenie

Banku Zaliczkowego w Rzeszowie

stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się

a) **dnia 20 kwietnia 1911 o godzinie 6 po południu w lokalu Bankowym w Rzeszowie przy ul. Trzeciego Maja Nr. 5.**

Porządek dzienny:

Zmiana statutu.

UWAGA: Do powzięcia uchwały zmiany statutu wymaganą jest według § 46 obowiązującego statutu najmniej jedna czwarta część wszystkich członków.

Następne Walne Zgromadzenie

odbędzie się

b) dnia 21 kwietnia 1911 o godzinie 3 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu obrad z V. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu bez względu na ilość członków o ile to nie nastąpiło na Zgromadzeniu dnia 20 kwietnia 1911.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1910.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
5. Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
6. Wybory: a) według zmienionego pod 2. statutu całej Rady nadzorczej; b) w razie niezmienienia statutu 4 członków Rady nadzorczej, oraz zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1911.

UWAGA: Jako legitymacya do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu służy książeczka wpłaconego pełnego udziału.

Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1911.

Sekretarz: **Władysław Jäkl.**

Prezes: **Stefan Dobrzański.**

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata **Congo**	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wyslewki z herbat	„ 2·60
Wyslewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce, w dodatku literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Zadaniem „NOWOŚCI MUZYCZNYCH" jest dostarczanie abonentom aktualnych wartościowych utworów po niezwykle nizkiej cenie prenumeracyjnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Krajowy Związek producentów ropy.

II. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Krajowego Związku producentów ropy, stow. zarejestr. z ogr. poręką we Lwowie, odbędzie się we czwartek dnia **27 kwietnia 1911** o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń Związku we Lwowie, pl. Maryacki l. 7.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Ogólne sprawozdanie.
3. Przedłożenie bilansu za okres od 5 lipca 1908 do 30 kwietnia 1910.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5. Przedłożenie wniosku o rozdział zysku.
6. Wniosek o zmianę statutu.
7. Wybór członków Rady nadzorczej.
8. Wybór członków Komisyi rewizyjnej.
9. Ewentualne wnioski i interpelacye.

W myśl § 40 statutu uprawnieni do brania udziału w ogólnem Zgromadzeniu są wszyscy członkowie z taką ilością głosów, jaka odpowiada ilości posiadanych przez nich udziałów.

Jako upoważnienie do brania udziału w ogólnem Zgromadzeniu i w głosowaniu służy osobna legitymacya lub książeczka udziałowa.

Członkom Związku wolno dać się zastąpić w głosowaniu przez pełnomocników zaopatrzonych w szczególne pełnomocnictwo.

Pełnomocnikami mogą być tylko członkowie Związku.

Instytucye i stowarzyszenia zastępują ich upełnomocnieni zastępcy.

Na powyższe Zgromadzenie zaprasza P. T. Członków

Prezydyum Rady nadzorczej Krajowego Związku producentów ropy, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką,

Inż. Wacław Wolski m. p., prezes. **Dr. Izydor Kreisberg** m. p., sekret.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1911.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ogłoszenie.

Żydowskie Kasyno w Borysławiu zostało na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia rozwiązane dnia 1 września roku 1910.

Borysław, w kwietniu 1911.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku dla Ubezpieczeń i przemysłu,

stowarz. zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie,

odbędzie się

dnia 10 maja 1911 o godz. 4 po południu

w lokalu Akcyjnego Banku Związkowego przy pl. Smolki l. 4 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za lata ubiegłe.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Sprawa zupełnego zwinięcia interesów banku.
4. Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinę później z niezmienionym porządkiem dziennym i uchwały zapadłe będą prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków.

Rada nadzorcza
Banku dla Ubezpieczeń i Przemysłu,
Stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.